

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

Obrońcy moralności.

Faryzeuszostwo było zawsze jedną z wybitnych cech Narodowej Demokracji, umiała ona jak nikt wytykać grzechy... innym. Własnych tylko zwykła była nie widzieć albo się do nich nie poczuwać. Ile razy czyniła rachunek narodowego sumienia — zawsze „biła się w cudzą pierś, nie w swoją”. Tej zasadzie przez lat dziesiątki pozostała wierna. Mając za sobą długi stek nieprawości, jak ongi tak i dziś stróżem się czyni moralności całego społeczeństwa. Szczególniej w dziedzinie polityki, to znaczy w tej dziedzinie, w której, jak się pamięcią sięgnie, sama dawała zawsze przykład jaknajgorszy.

Bowiem cóż mogło być i po dziś dzień cóż jest posępniejszego nad obyczajnie uprawiane w życiu publicznym przez endecję?! Któż nie wie, jakich to posobów imać się zwykła w walce, któż nie zna jej metod ohydnych — oczerniania i utracania ludzi niewygodnych albo niemiłych! W sporze ideowym t. zw. obóz „narodowy” jest stale nielojalny, poczynając od przymiotnika, który sobie przywłaszczył, okradając zeń innych, równie doń mających prawo, i zonglując nim na wszystkie strony. W samej swej nazwie, używanej tak chętnie, dopuszcza się wojujący nacjonalizm nasz, ilekroć może, świadomego oszustwa. Przywłaszcza sobie najniesłuszniej monopol przemawiania niby to w imieniu wszystkich, którym dobro Narodu jest miłe, stwarzając fikcję, iż poza kliką krzykliwych obwiepalców poczyną się kompletna apostazja, zarzekając się bezmała imienia Ojczyzny.

Na takie biorąc się sposoby, w sztucznych swych politycznych czelna i wytrawna — wyzyskuje Narodowa Demokracja każdą okazję, by nie tylko zwalczać poglądy i dążenia kierunków przeciwnych, ale zohydzać je w wyobraźniach mas jako nieuczciwe. Tu posługuje się specjalną metodą: nie występuje początkowo nazewną pod własną banderą, ale wkłada się chyłkiem w zaufanie tych czy innych środowisk, czasem apolitycznych najzupełniej, i opanowawszy ich pojęcia lub sądy przy pomocy nader chytrych podszeptów, wysuwa je na front, jako niby rzeczników pewnej myśli w imię takiego czy innego kryterium ferujących pod wskazanym przez endeków adresem szumne wyroki potępienia. Te „wyroki”, zgóry sugerowane lub wprost podyktowane — wykorzystuje następnie przeznaczone „obóz narodowy”, jako „spontaniczny wybuch poczucia słuszności” i usiłuje wykorzystać go w swej bezustannej grze. Śmiejąc się zresztą w kółka z dobrane zaaranżowanych kawałów.

Typowym przykładem takiej właśnie roboty jest od dłuższego czasu prowadzona akcja osławionych „protestów”, podpisywanych przez coraz to inną czeredę nieświadomych swej roli marjonetek, ciągniętych za sznurek przez wyrafinowanych intrygantów. I po każdym takim „proteście” następują tryumfalne okrzyki endeckie i anatemy patetyczne. Tych wykrzykiwań i tych przekleństw niema co brać poważnie — są to nie więcej jak demonstracyjne petardy, co najwyżej złozone...

Ala aż podziw bierze, jakie to czasem sfery dają się używać bezkrytycz-

nie za posłuszne endeckie narzędzie, pokrywając nazwiskami swymi i pozycją socjalną złośliwe i nawskroś przewrotne intencje zawodowych burzycieli spokoju w społeczeństwie. Wybrane przez się ofiary ci ostatni urabiają najczęściej w imię „moralności politycznej”, będącej jak się rzekło ulubionym konikiem, dosiadanym przez spiskujące warcholstwo. Tej „moralności” i jej katońskich zasad pełne są teraz szpal-

ty pism endeckich, cytujących na poparcie swego stanowiska różne listy, głosy, oświadczenia. I są ludzie, co czytając to, kiwają żałośnie głowami. I naiwna ich dusza jest rozdarta... Biedni... Jakże łatwo dają się oszukiwać. Boć przecie największymi wrogami t. zw. moralności są ci właśnie, co występują jakoby w jej obronie.

Oni to wszak, nikt inny, przez cały szereg lat zatruwali rozmyślnie atmosferę narodowego życia, uzbrajając jednych przeciwko drugim i sącząc w dusze stale jad nienawiści wzajemnej. Nienawiść owa zrodziła wszystko inne, na co choruje Polska. Nienawiść i nie

przebierająca w środkach chęć zgubienia „wrogów”, to znaczy ośmielających się myśleć i wierzyć inaczej. I ten to zasiew zrodził wszystkie chwasty, jakie dziś plenić trzeba. Wyrwanie ich niezawsze może się podobać, szczególnie zainteresowanym ośobiście. Jest to jednak twarda konieczność, wyrosła na tle niemoralnego zgruntu judzenia myśli i podsycania namiętności, co zagroziwszy wreszcie istnieniu narodowej i państwowej całości, spowodowały konieczność przeciwstawienia się im za wszelką cenę.

Z ostatniej chwili.

Przed ważnymi wydarzeniami w Hiszpanji. „Król powinien opuścić kraj”.

Madryt, 13 kwietnia. (PAT). Według dalszych wiadomości z prowincji, wyniki wyborów przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu podane są cyfry mandatów, osiągniętych przez monarchistów, na drugim przez republikanów). Huesca 6 i 14, Logrono 8 i 25, Pontevadra 42 i 10, Salamanca 12 i 19, Soria 6 i 8, Ternel 5 i 14, Walencja 18 i 32, Leon 7 i 18, Bajadez 11 i 20, Cordoba 17 i 27, Jean 10 i 22, Saragossa 17 i 30, Tole-

do 10 i 15, Santander 15 i 25, Sewilla 18 i 30. (Obacz depezę na str. 2.)

Madryt, 13 kwietnia. (PAT). Hr. Romanones w rozmowie z przedstawicielem agencji Havasa oświadczył, że rezultaty wyborów są dla rządu tak katastrofalne, że po prostu nie mogą być gorsze, poczem dodał, że według posiadanych przez niego informacji, posiedzenie Rady ministrów, zapowiedziane na wtorek odbędzie się już w poniedziałek. Jakiegokolwiek byłoby

decyzje, które powezmie rząd, mówił Romanones, w każdym razie będą one miały kolosalne znaczenie.

Madryt, 13 kwietnia. (PAT.) Wczorajsze wybory municypalne obejmują administracyjnie 49 prowincji. Do godziny 1 w nocy znane były wyniki wyborów z 45 miast. Kadyx wybrał jednomyślnie 40 radnych monarchistów. W Avila, Burgos i Pampeluna wybrano większość monarchistyczną. Republikanie odnieśli sukces we wszystkich innych miastach, za wyjątkiem Orense, gdzie wybrano 11-tu monarchistów i 11 republikanów. W 10 okręgach Madrytu wybrano 20 monarchistów. Macia, przemawiając na zebraniu w Barcelonie, zaznaczył, iż wobec trjumfu republikanów, król winien opuścić kraj. Królowie, którzy nie dają posłuchu woli narodu, spodziewać się winni losu Ludwika XVI. W czasie wyborów doszło do różnych incydentów w Madrycie, Valencji i Santander. Kilka osób zostało rannych. Patrole policyjne krążą po głównych ulicach miasta.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

5.000 zł. — Nr.: 36040; po 2.000 zł. — Nr.: 42105, 125828, 127435,

145887, 145994, 153600, 166470; po 1.000 zł. — Nr.: 4703, 54974, 57630, 73511, 76371, 103261, 113032, 120850, 126437, 128655, 151012, 165563, 190331, 190182.

Lotnicy polscy Skarżyński i Markiewicz staną dziś w Barcelonie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. Z Barcelony donoszą: Polski lot dokoła Afryki zbliża się ku zwycięskiemu końcowi. Lotnicy, kapitan Skarżyński i porucznik Markiewicz wystartowali wczoraj o godzinie 7.35 z Casablanci z zamiarem przebycia w jednym etapie przestrzeni Casablanca - Barcelo-

na, wynoszącej 1300 klm. w linii powietrznej. Fatalna pogoda u wybrzeży Hiszpanji zmusiła lotników do lądowania w Alicante, przyczem lekkiemu uszkodzeniu uległa płoza ogonowa samolotu. Start do Barcelony nastąpi przypuszczalnie dziś, t. j. 13 bm.

Włamanie do skarbca synagogi w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. Prasa donosi, że w dniu wczorajszym dokonano włamania do skarbca synagogi warszawskiej. Kasiarze przedostali się na teren synagogi przez parkan z ogrodu resursy kupieckiej, następnie zaś, posilując się wytrychami weszli do kancelarii i przy pomocy t. zw. „raka” wycieli otwór w podwójnych drzwiach pancernych skarbca, gdzie znajdowała się kasa pancerna. Kasę

również rozbili przy pomocy „raka”. Łupem rabusiów padło około 400 zł. gotówką, obligacje premijówki i pożyczki budowlanej, oraz depozyt niejakej Ruchli Babiecowej, składający się z biżuterji, łącznej wartości około 5 tysięcy złotych. Według obliczeń ekspertów urzędu śledczego, praca kasiarzy trwać musiała przynajmniej 5 godzin. Policja jest już podobno na tropie sprawców.

Sowieckie szpiegostwo przemysłowe w Niemczech.

Berlin, 13 kwietnia. (PAT). Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o wykryciu zorganizowanego szpiegostwa przemysłowego, uprawianego przez członków partji komunistycznej w zakładach chemicznych I. G. Farben Höchst. Policja w toku dochodzeń aresztowała m. in. sekretarza komunistycznych organizacji zawodowych robotników przemysłu chemicznego Erika Steffena z Berlina. Miał on odgrywać rolę łącznika między aresztowanym szpiegiem Dienstbachem a sowieckim przedstawicielstwem handlowym w Berlinie. Według informacji prasy berlińskiej kola polityczne niemieckie wyrażają przypuszczenie, że fakt wykrycia szpiegostwa przemysłowego na rzecz Sowietów wpłynąć musi na stosunki niemiecko - sowieckie, o ile dochodzenia potwierdzą podejrzenia co do udziału sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w tej sprawie. W tym wypadku rząd Rzeszy będzie musiał podjąć kroki dyplomatyczne.

Komunikat oficjalny Prezydium Rady Ministrów

w sprawie niżki płac urzędniczych.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT.) Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Według zestawienia obrotów kasowych, rok budżetowy 1930/31 zamknięty został ogólną kwotą dochodów 2.748.000.000 złotych, wydatków 2.801.000.000 złotych. Deficyt budżetowy za rok 1930/31 wynosi zatem 53 miliony złotych. Deficyt ten pokryty został z nadwyżek budżetowych, osiągniętych w latach ubiegłych. Ze względu na to, iż w okresie najbliższym wzrost dochodów nie jest przewidywany, dalsze zaś wyczerpywanie zapasów kasowych Skarbu Państwa mogłoby zagrozić faktycznej równowadze budżetowej, — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia b. r. uchwaliła na wniosek Ministra Skarbu skorzystać z uprawnień art. 4 ustawy skarbowej na rok 1931/32 i cofnąć aż do odwołania 15%-owy dodatek od uposażeń zasadniczych, pobieranych przez wszystkich funkcjonariuszy państwowych i osoby, korzystające z zaopatrzeń. Oszczędność miesięczna Skarbu Państwa z tego tytułu wyniesie 11.800.000 złotych. Ponadto oszczędności, osiągnięte przez cofnięcie 15%-owego dodatku w przedsiębiorstwach i monopolach pozwolą na urealnienie budżetów tychże przedsiębiorstw i monopolów oraz na podniesienie ich wpłat do Skarbu Państwa.

Spadek wpływów skarbowych, będący wynikiem niżenia rentowności warsztatów wytwórczych, w szczególności zaś wytwórczości rolnej, wraz ze wzrastającą wskutek ogólnego

kryzysu wysokością świadczeń Państwa na rzecz bezrobotnych, stwarza konieczność przystosowania płac funkcjonariuszy państwowych do ogólnie pogorszonych warunków gospodarczych tem bardziej, że w ciągu ostatnich dwóch lat wynikający ze spadku cen spadek opłacalności warsztatów stawiał w porównaniu z innymi w położeniu względnie korzystnym pracowników, posiadających stałe zatrudnienie i stałą wysokość płac.

Uważając, że sprawna i sumienna praca funkcjonariuszy państwowych powinna być dobrze wynagradzana, Rząd nie uciekałby się do mechanicznej redukcji płac, gdyby nie to, iż zważywszy na konieczność utrzymania zdrowych podstaw gospodarki narodowej i państwowej musi być stawiany wyżej, niż zrozumiała troska Rządu o dobrobyt funkcjonariuszy państwowych.

Uczczenie przez rząd Stanów Zjedn. pamięci Kazimierza Pułaskiego.

Warszawa, 12 kwietnia. (Tel. wł.) Ambasada amerykańska w Warszawie zawiadomiona została przez departament Stanów w Waszyngtonie, że kongres Stanów Zjednoczonych na posiedzeniu, odbytem wraz z senatem w pełnym składzie uczcił w sposób najbardziej uroczysty, jaki zna historia Stanów Zjednoczonych, pamięć generała Kazimierza Pułaskiego, a mianowicie podnosząc dzień 11 października, rocznicę zgonu gen. Pułaskiego, do znaczenia święta narodowego.

Doniosła ta uchwała brzmi:

„Uchwała łączna obowiązująca Prezydenta Stanów Zjednoczonych do proklamowania dnia 11 października 1931 r. „Memorial Day“ generała Kazimierza Pułaskiego, a to dla wspomnienia i uczczenia generała brygady Kazimierza Pułaskiego:

Senat i Izba posłów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej uchwalają, aby Prezydent Stanów Zjednoczonych został upoważniony i uproszony do wydania odezwy, wzywającej urzędników Stanów Zjednoczonych, aby w dniu 11 października wszystkie gmachy państwowe wywiesiły flagi amerykańskie, oraz aby wszyscy mieszkańcy Stanów Zjednoczonych uczcili ten dzień w szkołach, kościołach i t. p. przez uroczyste obchody ku czci generała Pułaskiego“.

Krwawa bójka na zebraniu Hittlerowców w Gdańsku.

Gdańsk, 12 kwietnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem jedno z tutejszych przedmieść było widowiskiem niebywałego pod względem ilości ofiar zajścia między hittlerowcami, a ich przeciwnikami politycznymi ze strony opozycji, należącymi przeważnie do sfer robotniczych. Hittlerowcy mieli zorganizować zebranie publiczne, na które wzywali rozrzuconymi po ulicach ulotkami. Na zebranie to

w zamkniętym lokalu udało się ponad 150 osób, należących do obozu przeciwnego. To też niebawem przed wejściem do sali wybuchły awantury, w wyniku których hittlerowcy wystrzelami z rewolwerów zranili 7 robotników, a jednego ciężko zranili uderzeniem kija w głowę. Ze strony hittlerowców 6 osób odniosło rany zadane nożami i uderzeniami kijów.

Ameryka broni się przed komunizmem.

Waszyngton, 12 kwietnia. (PAT.) Maciej Woll, wiceprezes amerykańskiej federacji pracy w przemówieniu wygłoszonym przez radio pod auspicjami „National Security League“ zwrócił się z apelem do społeczeństwa amerykańskiego, wzywając je do uświadomienia sobie niebezpieczeństwa komunizmu i zorganizowania obrony robotnika amerykańskiego przeciwko tyranii sowieckiego systemu. Zdaniem p. Wolla, czerwona międzynarodówka grozi każdemu słabemu, zacofane-

mu narodowi polityczną rewolucją. Natomiast sowiecki system ekonomiczny przymusowej pracy zagraża każdemu krajowi. Społeczeństwa amerykańskiego on nie niszczy, mówi p. Woll, ale i tu wyrządza ogromne szkody. Sowietyzm używa systemu nie wolnictwa, aby zbudować kapitalizm materialny, kosztem kapitału ludzkiego. Sowietyzm jest niebezpieczeństwem, które nie może być obojętne ani narodowi, ani żadnej prawdziwej demokracji.

Wybory komunalne w Hiszpanji.

Zwycięstwo republikanów.

Madryt, 12 kwietnia. (PAT.) Dziś odbywały się tu wybory komunalne. Ugrupowania lewicowe wykazały wielką aktywność i rozwijały szeroką propagandę. Uzyskały one znaczną przewagę w 5-ciu okręgach na 6. Dla zapobieżenia ewentualnym incydentom w chwili ogłaszania rezultatu wyborów, w dzielnicy Puerta del sol ulice zostały posypane piaskiem, aby ułatwić ewentualną szarżę kawalerji.

W Guadalajcie, okręgu hr. Romanosa zostało wybranych 14 członków koalicji republikańsko-socjalistycznej przeciwko 6 monarchistom.

cznej przeciwko 6 monarchistom.

Pierwsze rezultaty w Madrycie, jakkolwiek niekompletne, wykazują przewagę republikanów, nawet w pewnych okręgach, gdzie przewidywane było zwycięstwo monarchistów.

W okręgu Puerta del sol doszło do manifestacji i policja była zmuszona kilkakrotnie szarżować. Kilka osób zostało rannych. Księża parafji św. Marka w Madrycie składali do urny kartki rozwinęte. W ten sposób widocznym było, że głosują oni na koalicję socjalistyczno-republikańską.

Marynarz polski Jerzyk skazany

przez sąd Gdański na 6 tygodni aresztu.

Gdańsk, 12 kwietnia. (PAT.) W sobotę odbyła się tu rozprawa w sprawie marynarza polskiego statku „Kopernik” Władysława Jerzyka. Akt oskarżenia skonstruowany był w ten sposób, że o ileby nie dało się w toku przewodu sądowego zastosować

względem obwinionego kary 6 miesięcy więzienia za rzucenie nieprawdziwego obwinienia, na nieznane osoby, za dokonanie na niego napadu, który rzekomo sam zainscenizował, to zostałby on obwiniony z innego paragrafu kodeksu karnego, za gor-

zący wybryk, mający na celu wprowadzenie w błąd władzy sądowej, za co groziłaby mu kara 6 tygodni aresztu. Pomimo, że w czasie przewodu sądowego wszystkie zeznania świadków, tak pod względem opinii o jego charakterze, jakoteż i co do samego faktu przemawiały na korzyść Jerzyka, sąd oparł się w swym wyroku całkowicie na danych śledztwa policji kryminalnej i mimo naogół dość słabo skonstruowanej mowy prokuratora, który przyznał sam, że nie może dojrzeć motywów, które skłoniły Jerzyka do jego czynu, oraz mimo doskonale przeprowadzonej obrony, sąd o godz. 6-tej wieczorem wydał wyrok, na mocy którego skazał Jerzyka na 6 tygodni aresztu. Obrońca zapowiedział wniesienie apelacji i zarządził zwolnienie Jerzyka za kaucją. Żądanie to sąd prawie bez dyskusji odrzucił.

Przeprowadzenie śledztwa w tempie błyskawicznym, wyznaczenie rozprawy w sądzie na piąty dzień po zajęciu, przewód sądowy i odrzucenie wniosku obrony o wypuszczenie za kaucją Jerzyka na wolność wobec zgłoszonej apelacji podziałało w sposób deprymujący na licznie zebranych w sali sądowej przedstawicieli polskiego społeczeństwa w Gdańsku.

Samolot niem. nad terytorjum polskiem.

Katowice, 12 kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 13.55 pojawił się nad wsią Makosową w powiecie katowickim niemiecki samolot pomalowany na kolor czerwony w białe pasy. Po 15-minutowym locie nad terytorjum polskiem samolot odleciał w kierunku Gliwic.

Obrady Związku zakładów teologicznych w Polsce.

Donoszą z Poznania: W dniach 8 i 11 bm. odbywały się w seminarjum duchownym obrady związku zakładów teologicznych w Polsce przy udziale około 100 profesorów teologii z wydziałów teologii seminarjów duchownych. Zjazd rozpoczął się Mszą świętą, celebrowaną przez J. E. ks. prymasa kardynała Hlonda. Obrady otworzył ks. prymas. Wieczorem uczestnicy zjazdu zebraли się w pałacu prymasowskim aby przez usta przewodniczącego zjazdu ks. prof. Szydelskiego ze Lwowa złożyć hołd ks. prymasowi. Zjazd poznański jest szóstym z rzędu. Związek zakładów teologii w Polsce, którego prezesem jest ks. prałat Pilch, profesor seminarjum duchownego w Kielcach, obchodził w tym roku swoje 10-lecie.

Nowe monety amerykańskie.

Donoszą z Citta del Vaticano: Gu bernator miasta Watykanu wraz z ryso-ownikiem prof. Mistruzzi'm przedstawili Ojcu Świętemu pierwsze egzemplarze nowych monet watykańskich, wykonane w mennicy rzymskiej według wzorów Mistruzzi'ego, zaaprobowanych przez Piusa XI. W końcu tygodnia nastąpi emisja nowych monet. Biura gubernatora otrzymały cały szereg zgłoszeń od kolekcjonerów i numizmatyków amerykańskich.

Nowy dyrektor biblioteki Sejmu śląskiego.

Donoszą z Katowic: Były dyrektor biblioteki Politechniki lwowskiej, docent Uniwersytetu dr. Kazimierz Hartleb mianowany został dyrektorem biblioteki Sejmu Śląskiego. Dr. Hartleb objął w tych dniach urządowanie.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(12 kwietnia 1831 r.).

Marszałek Dybicz wyruszył z Łukowa na Siedlce. W drodze dowiedział się, że nie zostały one zajęte przez wojsko polskie, znajdujące się w odwrocie.

Skrzynecki, po odniesionem dnia poprzedniego zwycięstwie pod Iganiem, nie uderzył na Siedlce i temsamem nie wykorzystał zwycięstwa. Nadto, dowiedziawszy się o marszu Dybicza ku Siedlcom, cofnął wojsko na dawne stanowisko na linii Świdra, Kostrzyna i Liwca. Były to następstwa błędów, popełnionych przez Skrzyneckiego po bitwach pod Wawrem i Dębem Wielkim w ostatnim dniu marca. Na głównym teatrze wojny zapanała cisza.

Natomiast na lewym skrzydle naszej armji, Rosjanie ponownie natarli na Liw, lecz zostali zmuszeni do wycofania się. Generał Umiński zajął nawet Węgrów i Sokołów, przy- czym zdobył duże zapasy i zagarnął rozbitków rosyjskich z pod Igai. Te posunięcia miałyby jednak znaczenie o ileby poprzednio Siedlce zostały przez nas zajęte. To się, niestety nie stało.

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych, obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o uwłaszczeniu włościan. Do komisji odesłano wniosek, zmierzający do ukrócenia gadatliwości członków Izb prawodawczych, przyjęto do wiadomości zaproszenie na nabożeństwo żałobne po poległych w wojnie i t. p.

Wiśniacy zwieźli do Warszawy z pół bitewnych tyle broni, że można w nią było uzbroić trzy pułki.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

ZURYCH. Straszny czyn obłąkanego ojca. Pewien urzędnik w napadzie szału zabił swych z synków, cztero i sześciolletniego, oraz dwie dziewczynki, pięcioletnią i ośmioletnią, przebywające u niego na wakacjach. Po dokonaniu mordu, sprawca dokonał samobójstwa.

LONDYN. Echa katastrofy polskiego lotnika. Od odbywającego lot dokoła świata rotmistrza Golejewskiego-Czarkowskiego, który uległ katastrofie w Sjamie, nadeszła depesza, donosząca, że leży on w szpitalu w Bangkoku, gdzie pozostanie przynajmniej dwa tygodnie. Uległ on poranieniu twarzy. Samolot znajduje się w drodze do Bangkoku, gdzie zostanie dokładnie zbadany. Dalszy lot nie wydaje się jednak możliwy. Wbrew pogłoskom, lotnik Golejewski-Czarkowski odbywa lot bez małżonki.

KOŁO PRACY INTELIGENCJI BBWR. urządza dziś w poniedziałek

13-go kwietnia, o godzinie 20-tej (8-ma wieczór) w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. Akademicka) zebranie z referatem senatora dra HENRYKA LOEWENHERZA p. t. „POLSKA W EUROPIE“.

Tydzień Zjazdów nauczycielskich.

Zgromadzenia Okręgowe Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie i w Krakowie. — Walny Zjazd T. N. S. W. w Katowicach.

Ferje świąteczne wyzyskały organizacje nauczycielskie w bardzo produktywny sposób. W ostatnim tygodniu odbyło się w całej Polsce szereg zjazdów oraz walnych zgromadzeń, na których dokonano wyborów do swoich zarządów oraz omówiono najważniejsze sprawy szkolne oraz organizacyjne. Wszędzie nastrój panował poważny, jakkolwiek zgromadzeni delegaci byli pod bezpośrednim wrażeniem obniżki poborów. Nastrój jest duszą szkoły, od niego w całości zależy poziom nauki i wychowania. Jeżeli nauczycielstwo, wystawione na tak ciężką próbę, nie dało się wytrącić z równowagi — świadczy to o jego niezwykle wysokim poziomie uświadczenia obywatelskiego i państwowego. Inne dykasterje pracowników państwowych oraz reszta społeczeństwa, dotknięta kryzysem gospodarczym, powinna sobie brać nauczyciela za wzór poświęcenia i ofiarności dla Państwa.

Dwudniowe obrady Zgromadzenia Okręgowego Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego odbywały się we Lwowie w sali Ratuszowej. Na zjazd ten przybyli delegaci ze wszystkich powiatów Małopolski Wschodniej. Na otwarcie, które się odbyło w sobotę, zjawili się wszyscy inspektorowie, wizytatorowie i naczelnicy wydziałów z p. Kuratorem dr. Świdorskim na czele. Zjazd zaszczyli swą obecnością: Wojewoda lwowski Nakoniecznik-Klukowski, w imieniu dowódcy D. O. K. pułk. Jeśminowicz, przedstawiciele Wszechnicy lwowskiej, wiceprezydenci miasta Lwowa, reprezentant Izby Handlowej i Przemysłowej, oraz liczni delegaci instytucji kulturalno-oświatowych we Lwowie.

Po odśpiewaniu przez chór Ogniska Lwowskiego Pieśni Związkowej, otworzył Zjazd prezes Ogniska lwowskiego p. Romuald Deszberg, poczem przemówienia reprezentacyjne wygłosili Wojewoda dr. Nakoniecznik-Klukowski, kurator Okręgu dr. Świdorski, wicepr. dr. Kubala, prof. dr. Chyliński, dyr. dr. Uhma (imieniem P. S. L.) i inni.

P. Kur. dr. Świdorski w przemówieniu swoim podkreślił z naciskiem ważność postulatu jednolitości szkolnictwa, jako podstawy demokratyzacji oświaty oraz podniesienia intelektualnego poziomu całego społeczeństwa.

Z kolei posł. Jaworska wygłosiła referat p. t. Wychowanie państwowe, który wywołał obszerną dyskusję.

Referat posł. Jaworskiej wywołał obszerną dyskusję.

Obrady niedzielne toczyły się nad referatem p. Kolanki na temat: Obecna sytuacja szkolnictwa i nauczy-

cielstwa, poczem nastąpiła ożywiona dyskusja w której zabierali głos nauczelnik Wydziału p. Kopacz, posłanka Jaworska, p. Kolanko oraz szereg innych.

Po wysłuchaniu sprawozdań komisji oraz członków Zarządu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który wyszedł w następującym składzie:

Prezes p. Romuald Deszberg.

Członkowie Zarządu: Malik Bronisław wiceprezes, Kolanko Jan wiceprezes, Holender Henryk wiceprezes, Fend Bronisław skarbnik, Majerska Marja zastęp. skarbnika, Balicki Jan sekretarz, Sabatowska Walerja zast. sekretarza. Ponadto do zarządu weszli reprezentanci ognisk powiatowych.

W skład Wydziału wykonawczego wchodził prezydent oraz pp. Beres Antoni, Eckert Edward i Wojtowicz Jan.

Zamykając obrady prezes Deszberg podziękował za zaufanie jakim go bez przerwy darzą członkowie Związku oraz zebrany delegat który nie szczędząc trudów i kosztów z różnych Małopolski zjawili się na to zebranie i przez cały czas intensywnie pracowali.

Do zagadnień, poruszonych w referatach oraz w dyskusji powrócimy jeszcze w naszym dodatku szkolnym.

Zjazd krakowski tej samej organizacji nauczycielskiej odbył się również z podobnym ceremoniałem. Na zjazd przybyło około 200 delegatów, reprezentujących 70 ognisk w Województwie krakowskim, ponadto delegatów z Województw lubelskiego, kieleckiego i wołyńskiego. Na otwarciu byli obecni: reprezentant Wojewody, zastępca D. O. K., Kuratorjum, przedstawiciele samorządu, Uniwersytetu oraz instytucji kulturalno-oświatowych. Obrady zajął prezes Ścisławski, poczem wygłoszono następujące referaty: p. Inglot — „Samorząd i jego stosunek do potrzeb szkolnych w okresie wzmożonego przyrostu dzieci“, potem drugi referat uzupełniający na temat „Rola delegata nauczycielstwa w Radzie Szkolnej Powiatowej“ wygłosił p. Kłosiński. Po referatach nastąpiła dyskusja. Następnego dnia obrady poświęcone były sprawom organizacyjnym oraz wyborom nowego zarządu.

W Katowicach w dniach 7—8 kwietnia obradował 11 Walny Zjazd Tow. Nauczycieli Szk. Śr. i Wyższ. Zjazd otworzył prezes T-wa prof. Sierpiński, przemówienia powitalne wygłosili: p. Wojewoda śląski, dr. Grażyński, Wiceminister Oświaty ks. dr. Zongolowicz, w imieniu dowódcy dywizji śląskiej pułk. Fiałkowski, imieniem Uniwersytetu prof. Siedlecki, imieniem miasta wiceprez. Szkulczak. Referaty wygłosili ks. Biskup Szlagowski oraz dr. Ziemnowicz p. t. „Wychowanie państwowe w szkole“. Po referatach nastąpiła dyskusja. W następnym dniu obrady omawiano sprawozdanie zarządu, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz Towarzystwa. Zjazd miał charakter zupełnie spokojny. Próby wyzyskania Zjazdu dla celów polityki pewnego stronnictwa opozycyjnego, nie odniosły na razie żadnych sukcesów.

Kongres Marjański w Krakowie.

Kraków, 12 kwietnia. (PAT.). Wczoraj po uroczystej inauguracji Kongresu Marjańskiego o godz. 22.30 w kościele Marjackim odbył się wspólny różaniec i adoracja. Nawa świątyni i plac przed kościołem wypełnili się tysiącami rzeszami wiernych.

Dziś o godz. 10-tej rano w kościele Najśw. Panny Marji ks. Prymas Hlond celebrował sumę w asyście episkopatu i liczne kleru. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z Wojewodą Kwaśniewskim na czele, generalicja z korpusem oficerskim, prezydent miasta, związki społeczne, cechy itd. Po nabożeństwie ks. arc. Teodorowicz wygłosił kazanie.

Po Mszy ks. prymas Hlond udzielił błogosławieństwa wiernym poczem odśpiewano: „Boże, coś Polskę“.

Popołudniu rozpoczęły się obrady w poszczególnych sekcjach. O godz. 16 otwarto plenum Kongresu Marjańskiego przy udziale władz. Po referatach przemawiał ks. prymas Hlond.

Po zakończeniu obrad uformował się pochód religijny, który z ryngrafem Najśw. Panny Marji podążył na Wawel. W pochodzie szli z ks. Prymasem na czele członkowie sodalicii, młodzież szkół średnich i akademickich, organizacje itd.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Wielka dyskusja o reformie kalendarza.

Żądanie reformy kalendarza. — I Liga Narodów myśli o tem. — Decyduje przemysł, handel i praca! — Rozmaitości pomysłów — Tylko 364 dni z nazwiskami. — Dwa dni, jak weksle „in blanco“. — Te same daty przez całą wieczność? — 13 miesięcy w roku!, woła Ameryka. — Ustalenie Wielkanocy. — Ankieta niemiecka. — Niezdecydowany protestantyzm. — Sprzeciw Kościoła Katolickiego. — Co na to Polska? — Sędziwy Chronos zagrożony przez „postulaty epoki“.

Już od dłuższego czasu żywotna stała się w całym niemal świecie sprawa reformy dotychczasowego kalendarza. Dyskusja na ten temat toczy się w różnych krajach Europy i w Ameryce, a w poszczególnych państwach powstały nawet osobne komisje czy komitety, interesujące się tą kwestją. Od dwóch lat zajęła się reformą kalendarza także Liga Narodów.

Kwestja kalendarzowa wysunięta została przede wszystkim przez europejskie i amerykańskie koła przemysłowe i handlowe, a zmierza ona do uregulowania pewnych trudności życia gospodarczego, które wynikają z rzekomo z dotychczasowego układu roku kalendarzowego i jego podziału. Uderza na to silnie szczególnie Ameryka.

Pomysły związane z reformą kalendarza są najrozmaitsze i można je podzielić nawet na kilka ro-

dziejów i kilka grup, od najradkalniejszych do bardziej umiarkowanych.

Żąda się więc najpierw ustalenia długości roku i podziału roku na tygodnie. Każdy rok ma się więc składać tylko z 52 tygodni, tj. z 364 dni, a 365-ty dzień w roku oraz dodatkowy dzień (lutowy) w roku przestępnym mają zostać poza nawiasem podziału tygodniowego, mają być prosto dniami bez nazwy. Nie byłyby one ani wtorkiem, ani piątkiem, ani niedzielą, ale prosto „dniami pustymi, bezimiennymi“, jak Niemcy mówią „ein Blankotag“. Można by je przeznaczyć np. na jakieś specjalne święta. Gdyby tak uregulowano skład roku, to w każdym roku każda data przypadłaby na ten sam dzień tygodnia (np. 8 kwietnia byłby zawsze we środę).

Druga sprawa — to kwestja

miesięcy, ich ilości i liczby dni w miesiącu. Zwolennicy reformy kalendarza twierdzą, że jest to dla życia gospodarczego niewygodne i szkodliwe, że obecne miesiące mają nierówną ilość dni, od 28 do 31 dni. Że odbija się to na obliczeniach płac, wynagrodzeń, na umowach, układach gospodarczych itd. Projekty zmian są rozmaite. Jedni chcą podzielić rok (jak dotąd) na 4 kwartały, przyczem w każdym kwartale 2 miesiące miałyby po 30 dni, a jeden miesiąc 31 dni; w ten sposób każdy kwartał miałby 13 tygodni tj. 91 dni, każdy kwartał zaczynałby się od tego samego dnia tygodnia i miałby jednakową ilość dni powszednich.

Inni, radykalniejsi, żądają nowego podziału roku na 13 miesięcy, z których każdy liczyłby równo po 4 tygodnie tj. po 28 dni. W ten sposób wszystko poszłoby tu „jak pod rząd“, a każda data nie tylko w każdym roku, ale i w każdym miesiącu, przypadłaby zawsze i na wiek! — na ten sam dzień (a więc 1-go byłoby zawsze w poniedziałek, 2-go zawsze we wtorek itd.).

Trzecia kwestja, ważna dla żądanej reformy kalendarza, to sprawa ustalenia daty Wielkanocy, która miałaby w każdym roku przypadać na ten sam miesiąc i na ten sam dzień. Zwolennicy tej zmiany argumentują, że byłoby to bardzo ważne np. dla rozpoczynania sezonu wiosennego, dla wyrobów sezonowych, dla

przemysłu tekstylnego, konfekcji, handlu obuwiem itd.

W jednym z ostatnich numerów „Vossische Zeitung“, pomieszczono ciekawe wyniki ankiety na temat reformy kalendarza w Niemczech. Ogromna ilość, prawie 9/10 uczestników tego plebiscytu, wypowiedziało się za taką reformą. Znalazł się po tej stronie nie tylko cały przemysł, handel i komunikacja, ale także związki nauczycielskie, urzędnicy, służby i funkcjonariusze rządowych, wolnych zawodów itd.

Co do owych trzech, zasadniczych problemów reformy, — to panuje tu jednak znaczna rozbieżność poglądów. Większość oświadczyła się przeciwko 13-tu miesiącom w roku i przeciwko owoym 2 dniom „beziimiennym“, a żąda natomiast podziału na 4 kwartały, z których każdy będzie miał po 2 miesiące 30-dniowe i 1 miesiąc 31-dniowy. Wszyscy natomiast prawie żądają ustalenia daty Wielkanocy.

W Ameryce i we Francji zajęto stanowisko odmienne: oświadczone się za rokiem, złożonym z 13-tu miesięcy. Włochy wypowiedziały się wogóle przeciwko reformie, twierdząc, że przyniesie ona więcej trudności i zamętu, aniżeli pożytku, dla spraw gospodarczych.

Znamienne jest stanowisko Kościołów w Niemczech. Naczelne sfery protestanckie ogłosiły pewnego

Z życia prowincji.**Wieści z Sokala.**

Przysposobienie rolnicze. — Kursy rolnicze. — Hodowla koni i bydła. — Walne Zgromadzenie T. R.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Miejscowy Wydział Powiatowy i Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, nawiązując do chwalebnej tradycji przedwojennej, starają się podnieść kulturę rolną w tutejszym powiecie na poziom możliwie najwyższy.

W ubiegłych trzech miesiącach b. r. wykazały one bardzo intensywną działalność. Organizacja całej pracy rolniczej w powiecie spoczywa w rękach prezesa O. T. R. p. Romana Żurowskiego, sekretarza Wydz. Pow. p. B. Bednarczuka i sekretarza O. T. R. a zarazem instruktora rolnego na tutejszy powiat, nieustrudzonego p. J. Düringa. Wszystkie poczynania obu instytucji znajdują w p. Z. Olszewskim, staroście miejscowym, gorącego orędownika.

Szczególnie troskliwie zajęto się zorganizowaniem przysposobienia rolniczego. Powstała w tym celu Powiatowa Komisja Przysposobienia Rolniczego, w skład której, prócz przedstawicieli władz, weszli także prezes powiatowego zarządu B. B. W. R. p. E. Kowalski, inspektor szkolny p. M. Nowak i komendant powiat. Związku Strzel. Wł. Starzecki. Komisja przeprowadza prace nad skoordynowaniem wysiłków rozmaitych organizacji, zwłaszcza młodzieżowych oraz zajmuje się realizacją planu pracy w roku bież. Dotychczas zorganizowano 38 zespołów młodzieżowych (w tym 8 Związku Strzel.) i 22 zespołów samodzielnych gospodarzy i kół gospod. Dobór tematów konkursowych świadczy o różnokierunkowym zainteresowaniu konkursistów. Najbardziej godnym podkreślenia jest duże stosunkowo zainteresowanie wychowem jagniąt meryno-prococe'ów, świń boczowych, wreszcie uprawa buraków pastewnych, marchwi i soi. Wydział powiatowy i O. T. R. popierają bardzo wydatnie prace kół zakupując dla zespołów jagnięta rasowe, wyznaczając premie na najlepsze prace i urządzając wystawy.

W marcu urządzono tutaj dwa kursy, mianowicie tygodniowy kurs hodowla-weterynaryjny i dwudnio-

wy kurs dla przodowników zespołów konkursowych. Kurs hodowla-weterynaryjny skupił 40 rolników. Organizacja kursu spoczywała w niezawodnych rękach miejscowego instruktora rolniczego p. J. Düringa i lekarza weter. p. A. Surego. Prelegentami, prócz wymienionych, byli pp. M. Biłyk i J. Korewicki, inspektorzy rolni i Wł. Starzecki, prof. seminarjum. Organizatorzy kursu spotkali się z gorącą podzięką ze strony słuchaczy. Na kursie przodowników zespołów konkursowych było 32 uczestników.

Praca nad polepszeniem stanu pogłowia końskiego i bydła rogatego, prowadzona planowo i konsekwentnie wydaje coraz lepsze rezultaty. Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Hodowców koni gorącej krwi pod przewodnictwem prezesa Związku p. R. Kruszeńskiego, znanego w kraju hodowcy koni i właściciela stajni koni wyścigowych. Sprawozdanie z działalności Związku wykazało, że mimo trudności, związanych z obecnym przesieleniem gospodarzem, praca nie ustaje. Wydział Powiatowy wybudował własnym kosztem i na własnym gruncie stajnię dla stacji ogierów, wybranych w Sądowej Wiszni przez prezesa Związku. Dużą zasługą Wydziału Powiat. jest też zakupno w br. 38 buhajów, rasy czerwono-polskiej (obecnie posiada już powiat 60 buhajów) i rozdanie ich gminom na warunkach ustawowych. Pogłowię krów przekształca się coraz bardziej na czerwono-polskie, tak, że plan nasycenia tej rasą jest kwestią bliskiej przyszłości.

Dnia 1 kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Rolniczego. Przewodniczył prezes p. R. Żurowski, po sprawozdaniach z działalności zarządu i kasowem odbył się wybór delegatów na Radę Ogólną. Gorąco dyskutowano nad kwestiami dotyczącymi osadników, jak sprawa konwersji pożyczek, uregulowanie hipotek. W sprawozdaniach podnieśli delegaci poszczególnych kół, zwłaszcza Horbkowa, Zawonia i Zboisk swe pełne zaufanie dla prac i wysiłków T. R. i Wydz. Pow., dziękowali za owocne starania p. p. instruktorom. Utworzono sekcję pszczelarską, tak potrzebną w naszym powiecie. Przewodnictwo nad tą sekcją objął p. B. Stamirowski. W. S.

rodzaju désintéressément, zostawiając tę kwestję zasadniczo sferom rządowym i społeczeństwu. W głębi przekonani są one jednak przeciwne reformie daleko idącej, nie uznają jej bynajmniej za konieczność. Zgadniają się tylko na jedno: na ustalenie daty święta Wielkanocy, przyczem żądają, aby data ta przypadała najlepiej na czas od 22-go do 28-go marca, albo (co już gorsze) na czas po 4-tym, a nawet na drugi tydzień kwietnia. Byłoby data Święta Wielkanocnych nie zbiegała się z datą 1 kwietnia, bo to psuje podniosły i skupiony nastrój Wielkiego Tygodnia!

Daleko odporniejsze stanowisko względem reformy kalendarza zajmuje Kościół katolicki w Niemczech. Najmniej ostro wypowiadają się decydujące czynniki katolickie przeciwko podziałowi roku na 13 miesięcy, gdyż podział 12-miesięczny pochodzi z świeckiego życia starorzynskiego i nie jest instytucją kościelną. Wymagałoby to jednak znaczących zmian w liturgicznym kalendarzu świąt.

Stanowczo sprzeciwia się natomiast Kościół katolicki owym dniom „bez nazwy“ (365-ty dzień i dodatkowy dzień roku przestępnego), gdyż w ten sposób powstałby jakieś 2 tygodnie po 8 dni, a przeciętne tygodnie 7-dniowe jest ustawą Boską.

Co do ustalenia dnia Wielkanocy, to Kościół uznaje pożyteczność takiego ustalenia, ma jednak w tym kie-

runku poważne zastrzeżenia. Obawia się, aby szerokie sfery wiernych nie zareagowały silnie przeciwko tak radykalnej zmianie starej tradycji kościelnej, jak zareagowały niedawno przeciwko zniesieniu przez Piusa X szeregu świąt, które przez wielu dotąd i tak są święcone. Powtóre ustalenie daty Wielkanocy wytworzyłoby jeszcze większy, niż dotąd, rozbrat między Kościołem katolickim, a Kościołem wschodnim i mogłoby odsunąć w jeszcze większą dal myśl o zjednoczeniu Wschodu z Kościołem katolickim, myśl bardzo drogą zawsze światu katolickiemu.

Ankieta niemiecka w sprawie reformy kalendarza jest bardzo pouczająca. Ciekawą próbą byłaby podobna ankieta także na terenie Polski, chociaż u nas ta sprawa jest dotąd mniej aktualna i z góry przesądzać można, że ogromna większość społeczeństwa naszego wypowiedziałaby się przeciwko takiej reformie. Choćby ze względu na mniej lub więcej podobne pomysły, jakie spotykamy u naszego wschodniego sąsiada zagranicą!

W każdym razie znamienne jest, że względy materialistyczne zaczynają dobierać się już do najbardziej starych tradycji i nawet Czasu, najświętszego ze wszystkiego na świecie, nie chcą zostawić w spokoju.

(—w—)

Kronika Przemyska.

Skazanie redaktora. — Związek Polsk. Młodzieży Demokr. — Nieszczęśliwe wypadki. — Odznaczeni. — Z życia organizacyjnego. — Gold i Petersburgi w Przemyśle.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W przemyskim organie P. P. S. C. K. W. „Nowym Głosie Przemyskim“ podano swego czasu — kłamliwe sprawozdanie z przebiegu wiecu zwołanego przez BBWR. w Przemyśle. Redakcja nie zamieszczała sprostowania nadesłanego po myśli § 19 ust. prasowej, przez prezydium wiecu w osobach inż. Skorskiego i inż. Wochankę, którzy wnieśli skargę do tut. Sądu i na rozprawie w dniu 4 bm. redaktor tego pisma J. Beluch został skazany na 5 dni aresztu z zamianą na 100 zł. grzywny z nakazem zamieszczenia sprostowania w najbliższym numerze „Głosu“ pod rygorem zawieszenia pisma.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Przemyśle, urządził w dniach 8, 9, 10 i 11 kwietnia Kurs Pracy Społecznej z udziałem wybitnych prelegentów i wykładowców w osobach inż. K. Osińskiego, kustosa Muzeum Narod. Ziemi przem. W. Paska, kier. Zw. Mł. Ludowej na Małopolskę Wschodnią, Ukleji, prezesa Okr. Tow. Roln. w Przemyśle, A. Stebnickiego, kier. Oddz. oświaty pozaszkolnej w Kuratorium O. S. L. i prof. J. Kupki, bibliotekarza T-wa Przejściu Nauk w Przemyśle. Po ukończeniu kursu liczni uczestnicy otrzymali zaświadczenia.

Niejaki Izak Ekiert, kierownik w młynie Nussbauma w Przemyśle, jadąc w dniu 8 bm. motocyklem stroną lewą, zamiast przepisowo prawą, najeżdżał skręcając nagle na grzybek policyjny opodal mostu na Sanie, tak nieszczęśliwie, że wypadając wskutek zderzenia, z pojazdu, doznał ogólnych potłuczeń oraz zderzenia naskórka twarzy. Ekiert po otrzymaniu opatrunku w szpitalu, pozostaje w leczeniu domowym.

Józef Sochacki, robotnik budowlany, przechodząc w piątek ulicą 22 stycznia, zmarł nagle na udar sercowy.

Przemysłanie P. P. Helena Kopicowa, inż. Bronisław Wochanka i profesor Wojaś otrzymali srebrne Krzyże Zasługi, za działalność w przysposobieniu wojskowem.

Na zebraniu zwołanem przez Bezpartyjne Związki Zawodowe w Przemyśle w dniu 7 bm. z udziałem przedstawicieli Chrześcij. Zw. Doz. Domowych, doszło do porozumienia z tymi ostatnimi i uchwalono przystąpienie dozorców do Bezp. Zw. Zaw.

Przez dokonanie powyższej fuzji liczba zorganizowanych członków zwiększył się o przeszło 250 osób.

Rewolucja na Maderze i Azorach.

Paryż, 12 kwietnia. (PAT.). Londyński korespondent „Echo de Paris“ donosi, że z Lizbony nadeszły niezwykle mętne wiadomości, z których wynika jednakże, że powstanie szerzy się w dalszym ciągu na Azorach, obejmując nawet kolonie portugalskie w Afryce i Angole. Powstanie nosi charakter wyraźnie republikański. Rząd zarządził aresztowanie gen. Morton de Mattos, b. ministra wojny i b. ambasadora Portugalji w Londynie.

Lizbona, 12 kwietnia. (PAT.). Rząd tutejszy wydał komunikat, w którym stwierdza, że przejął on depesze radiową wysłaną przez powstańców na Maderze, którzy starają się

Znani muzycy kompozytorzy A. Gold i J. Petersburski, zostali na pewien czas pozyskani na występy, przez właściciela znanej i popularnej w Przemyśle kawiarni „Grand“. P. Stan. Marszałka. Występy głośnych muzyków przyczynia się do ożywienia życia towarzyskiego w Przemyśle. Z. S.

Z powiatu krośnieńskiego.

Rozwój organizacji P. W. i W. F.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Bilans prac, dokonanych w roku ubiegłym w tutejszym powiecie na polu P. W. i W. F., przedstawia się — śmiało to możemy powiedzieć — nad wyraz dodatnio. Rok 1930 scharakteryzować należy przede wszystkim jako rok rozwoju organizacyjnego. Luki, które istniały poprzednio, a które polegały na tem, że najważniejsze punkty powiatu, jak Krosno, Koryczyn, Iwonice i Dukla nie posiadały dotychczas organizacji P. W. i W. F., prócz hufców szkolnych — zostały usunięte. Dzięki inicjatywie i pracy poszczególnych jednostek i zrozumieniu przez ogół konieczności P. W. i W. F., powstają w tychże miejscowościach Związki Strzeleckie, których organizowanie, zwłaszcza w gminach wiejskich, postępuje bardzo szybko. Prace w tym kierunku i widoczne wyniki przypisać należy nauczycielstwu z p. Urbańskim, inspektorem szkolnym na czele, który popularyzuje pracę strzelecką i kulturalno-oświatową. Dotychczas istniejące oddziały wiejskie utrwalają swój byt i rozwój a dyscypliną swoją oddziałują na nowopowstałe Związki Strzeleckie. W hufcach szkolnych urządzane kilkakrotnie zawody lekkoatletyczne wykazały w dużym stopniu teźyznę i sprawność fizyczną młodzieży, w czem zasługa dyrekcji, opiekunów i członka Komitetu P. W. i W. F., p. Millera. Pisząc o bilansie rocznym pracy P. W. i W. F. w powiecie podnieść należy szczególnie wydatną pomoc finansową i opiekę nad organizacjami, której zawsze i bardzo chętnie udziela tutejszy starosta p. Rappe, zarazem przewodniczącym Komitetu P. W. i W. F.

Ze postawa wszystkich organizacji P. W. i W. F. jest tak doskonała, (co mieliśmy sposobność stwierdzić w czasie defilady w dniu 19 marca) oraz że idea strzelecka sięga nawet zapadłych gmin i organizacją swoją je obejmuje, wnosząc tam pracę kulturalno-oświatową i sport, to zasługa wielkiej pracy p. Kuniewskiego, kpt. WP., który wspólnie ze Związkiem Strzeleckim i jego prezesem p. dr. Lukesem organizację P. W. i W. F. i Związki Strzeleckie na należne im drogi pchnęli. Podobnie rozwija się działalność w oddziałach żeńskich, które powstają przy pomocy Związku pracy obywatelskiej kobiet.

(—s—)

zmniejszyć swą odpowiedzialność.

Powstańcy zwrócili się do konsula angielskiego na Maderze, aby podjął się roli medjatora między nimi, a rządem. Powstańcy w Funchalu donieśli via Madryt, że ruch rewolucyjny się rozszerza i że doszło tam do krwawych starć. Wobec tego, że z innych źródeł nadeszły wiadomości o powstaniu w kolonjach, rząd stwierdza, że w kolonjach panuje spokój.

Rząd portugalski postanowił stosować surowe środki przeciwko korespondentom pism zagranicznych, odpowiedzialnym za wysyłanie nieścisłych wiadomości o rozgrywających się wypadkach.

KRONIKA

KWIECIEŃ

13

Poniedziałek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Justyna

Gr.-kat. Pon. Woskr.

Wschód słońca g 4 m 37

Zachód „ g 18 m 14

Długość dnia g 14 m 18

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 13 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana. (Widowisko zakupione.)

Wtorek, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wiktoria i jej huzar“, operetka Abrahama.

Środa, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Uczta szyderców“, opera Giordana.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 13 bm. i w dnie następnym o godz. 7.30 wiecz.: „Spór o sierżanta Griszę“, dramat Zweiga.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 13 bm. i w dnie następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Interes z Ameryką“, komedia Franka.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Z rozkazu księżniczki“.

CASINO: „Odkupienie“.

CHIMERA: „Bez serc, bez duszy“ (Henny Porten).

COLOSSEUM: „Klub czarnej ręki“ (William Desmond) oraz Dymsha, Pogorzelska i chór Dana.

KOPERNIK: „Księżna Tarakanowa“.

LEW: „Na falach namiętności“.

MARYSIENKA: „Księżna Tarakanowa“.

OAZA: „Niebezpieczny romans“.

PALACE: „Na zachodzie bez zmian“.

PAN: „Pokusa“ z Gretą Garbo.

PASAŻ: „Piraci Panamscy“.

PROMIEN: „Ponad śnieg“.

STYLOWY: „Przedziwne kłamstwo“.

Piękny film „Księżna Tarakanowa“ wystawiony jest obecnie z wielkim powodzeniem w kinoteatrach „Kopernik“ i „Marysienka“, a nie w kinie „Palace“, jak to mylnie (wskutek pomyłki zecerskiej) wydrukowano w recenzji p. J. G. Ł. w Nrze „Gazety Lwowskiej“ z dnia 10 kwietnia br., w części nakładu pisma.

Szkło, Porcelanę, Kryształ

poleca **ALEKSANDER ONYŚKO**

ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

Małopolski Związek Straży Pożarnych we Lwowie, ul. Piekarska 1. 26 zawiadamia, że z czasopismem „Walka z Pożarem“ ani z monografią 100-nej Rocznicę Powstania Listopadowego niema nic wspólnego, gdyż wydawnictwa te są własnością prywatną. — Małopolski Związek Straży Pożarnych natomiast wydaje swój organ, miesięcznik p. t. „Start“.

Święto Muzyki i Poezji Węgierskiej. Szeroko omawiane w sterach kulturalnych naszego miasta „Święto Muzyki i Poezji Węgierskiej“ odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia w sali Kasy na i Koła Lit. Art. o godz. 8 wiecz. Wieczór ten z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych będzie prawdziwą biesiadą artystyczną i rewelacją dla licznych melomanów lwowskich. Komitet nie szczędzi pracy, aby Wieczór Węgierski wypadł imponująco i stał się hołdem kulturalnego Lwowa dla muzyki i literatury węgierskiej i narodu węgierskiego.

Święcone w „Gwieździe“ należy corocznie do najsympatyczniejszych zebrań towarzyskich w naszym mieście. Tak było i w sobotę. Oprócz licznych członków i ich rodzin przybyli na nie jako goście ks. prokurator OO. Dominikanów, Sebastian Mołodecki, maj. Klink, wicepr. Tow. i Syndykatu dziennikarzy pol. red. Rolle, prez. Litwinowicz, im. Strzelnicy p. Sudhoff, król kurkowy Drzewiecki, delegacja Sokoła IV z wicepr. dyr. Smolickim i inni. Honory domu czynił wiceprezydent miasta Irzyk jako prezes „Gwiazdy“.

Na stołach ustawiono jadio świąteczne, wśród którego widniał symbol wielkocenny — srebrzysty baranek, naturalnej wielkości, pośród kwiatów.

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Piłsudczycy jako element państwowotwórczy“,

które drukowaliśmy w lutym w „GAZECIE LWOWSKIEJ“, — wyszło obecnie w formie broszury i jest do nabycia w naszej Administracji (ul. Słowackiego 1. 6) po 2 zł. za egzemplarz.

Otwarcie wystawy Turystycznej we Lwowie.

Wczoraj w południe nastąpiło otwarcie Wystawy Turystyczno-Krajoznawczej, połączonej z wystawą tkanin — makat Towarz. popierania przemysłu ludowego w Nowogródku, porcelany dekoracyjnej Hal. Frojndówniej, współczesnej grafiki polskiej i grafiki zrzeszenia „Artes“.

Przemówił imieniem miasta prof. Chyliński, przewodniczący Rady nadzorczej Muzeum przemysłowego, w murach którego Wystawa się mieści; powitał p. Wojewodę i innych przed-

stawicieli władz i nauki, polecając Wystawę uwadze publiczności. Płk. Śniadowski, który Wystawę urządził, przemówił imieniem Wojewódz. Komitetu Turystycznego — kreśląc zaczątek i krótką historię Wystawy, która ma za sobą Poznań i Warszawę — objaśniając nadto zgromadzone eksponaty. Po tych przemówieniach dokonał p. Wojewoda Nakonecznikow-Klukowski przecięcia wstęgi — poczem goście rozsypali się po salach wystawowych.

W sprawie fuzji teatrów miejskich z teatrami Szyfmana.

Na zebraniu członków Związku Autorów Dramatycznych Polskich, które odbyło się w dniu 10 bm., uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Związek A. D. P., w poczuciu swej odpowiedzialności spoczywającej na nim jako na przedstawicielstwie polskiej twórczości dramatycznej, uważa za swój obowiązek zwrócić się do władz m. stoł. Warszawy z następującym oświadczeniem: Ponieważ teatry miejskie, wśród których znajduje się również najstarsza i najczciodsza placówka polskiej sztuki dramatycznej, Teatr Narodowy, mają być wydzierżawione i złączone z tea-

trami prywatnymi, przeto Związek A. D. P., w imię swoich praw moralnych do opieki nad pierwszą sceną polską, domaga się, aby tak ważnej i nieobliczalnymi skutkami przemian w sztuce teatralnej nie dokonywano bez zasięgnięcia i rozważenia miarodajnej opinii związkowej, albowiem Związek Autorów Dramatycznych Polskich, jako przedstawicielstwo rodzimego piśmiennictwa dramatycznego, powołany jest przede wszystkim do orzekania, jakimi sposobami istotny charakter Teatru Narodowego, tej ostoji twórczości rodzimej, powinien być teraz i na przyszłość zabezpieczony najskuteczniej.

Eksplzja w młynie.

BRODY. Dnia 16 ub. m. o godz. 6-tej nastąpił wybuch gazu w młynie ropy w zamku Brody, własność hr. Rzycczewskiej. Młyn ten był wynajmowany przez Gdalego Schapirę i S-ka ze Lwowa. — Wybuch nastąpił w karterze oliwnym, znajdującym się przy motorze, w którym gwałtownie wiał, przykręcone dwoma śrubami. Z powodu wybuchu wypadło z okien 115 szyb w hali maszynowej, a pomocnik maszynisty, Józef Szulakiewicz, zam. w Folwarkach małych, został poparzony na szyji i obu rękach. Szulakiewiczowi udzieliła pierwszej pomocy miejscowa Kasa Chorych, poczem oddano go opiece domowej.

Przybyły tego dnia wezwany przez Schapirę inżynier ze Lwowa stwierdził, że ma-

szyna nie ma żadnego defektu i może być puszczona w ruch. Co się zaś tyczy eksplozji, to ta nastąpiła z powodu nagromadzonego gazu w karterze i zbyt lekkiego zakręcenia śrub na denku przez Szulakiewicza.

O wypadku tym Gedale Schapira nikomu nie zgłaszał i dopiero dnia 1 b. m. w czasie służby przod. P. P. Wiktor Ilnicki z Poster. P. P. Brody o nim się dowiedział. Na Gdalego Schapirę wygotowano doniesienie do Starostwa w Brodach celem ukarania za zatajenie eksplozji w młynie, zaś na kierownika maszyn w młynie, Aleksandra Matuszyńskiego, uczyniono doniesienie do Sądu grodzkiego w Brodach za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu ciała z powodu braku nadzoru nad maszynami.

Ciekawa rozprawa. Dnia 15 b. m. odbyła się we Lwowie rozprawa przeciwko b. posłowi ukraińskiemu, Iwanowi Liszczyńskiemu, który w swoim czasie przebywał w więzieniu brzeskim, gdzie został osadzony natychmiast po rozwiązaniu poprzedniego Sejmu. Następnie b. poseł Liszczyński przewieziony został do więzienia karnego we Lwowie. Poseł Liszczyński oskarżony jest o to, iż korzystając z piastowanego z ramienia ukraińskiej partii „Undo“ mandatu poselskiego, wygłaszał na wiecach przemówienia przeciwko władzy i Państwu oraz obrażał publicznie przedstawicieli władzy, którzy z tytułu swego urzędu byli obecni na wiecach. Oprócz tego p. poseł Liszczyński oskarżony jest o lichwę mieszkaniową.

STRÓJ URZĘDOWY DLA PP. SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Zgodnie z rozp. Min. Sprawiedliwości z 25 czerwca 1929, dostarcza firma A. WITTELS, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 — togi i birety z czarnego kamgaru kroju ustawą określonego, — za cenę zł. 147.— płatną po 20.— zł. miesięcznie.

Zamówienia zamiejscowe skuteczniamy po otrzymaniu miary, co do której udzielamy zamawiającemu odpowiednie wskazówki.

2939

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Wyjazdy. Ks. Biskup Anatol Nowak wyjechał 12 b. m. do Rzymu w sprawach kościelnych. — Starosta przemyski p. Stanisław Michałowski, wyjechał na konferencję stróżów do Warszawy.

STRYJ. Lustracja p. Wojewody. W sobotę przybył p. Wojewoda Stanisławowski, Jagodziński, i przeprowadził lustrację starostwa, interesując się żywo sprawami budżetowymi i gospodarczymi.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Amator papierosów. Dnia 9 b. m. około godz. 13-tej Hryńko Szewczuk z Milatyna Starego, pow. Kamionka Strum., napadł na drodze w lesie między Milatynem Starym a Niesłuchowem na idącego drogą Michała Huniewskiego z Dziędziłowa, niosącego tytoń i papierosy w worku i zażądał wydania mu tytoń, grożąc śmiercią w razie niespełnienia jego żądania. Ponieważ Szewczuk był uzbrojony w dubeltówkę, Huniewski obawiał się, aby groźby nie wykonał, porzucił niesiony worek na ziemię, Szewczuk zabrał 2000 sztuk papierosów i zbiegł. Szewczuk został przytrzymany przez Poster. P. P. w Milatynie i wraz z doniesieniem zostanie przekazany Sądowi. Zakwestionowano u niego strzelbę dubeltówkę i 400 papierosów.

ZŁOZÓW. O nieprawne pobranie renty.

Dnia 11 marca br. Izba Skarbowa z Krakowa zawiadomiła Posterunek P. P. w Olesku, pow. Złoczów, że w listopadzie 1930 r. została pobrana nieprawnie przez jakiegoś osobnika z Cyszek renta wdowa w kwocie 62 zł. 47 or. na przekaz czekowy 8/175, wystawiony na Annę Gronowicz z Cyszek, pow. Złoczów. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia w tej sprawie, Anna Gronowicz zmarła dnia 20 października 1930 r., zaś rentę wdowią przesłała dla niej na miesiąc listopad w kwocie 62 zł. 47 gr. pobrała nieprawnie w Urzędzie Pocztowym w Olesku dnia 8 listopada 1930 r. jej matka Kseńka Ratyszyn, zarobnicą, zamieszkałą w Cyszkach. Przesłuchana Ratyszyn przyznała się do pobrania renty, oświadczając, że pieniędzy tych potrzebowała na pokrycie długów zmarłej córki. Posterunek P. P. w Olesku wygotował doniesienie w tej sprawie do miejscowego Sądu grodzkiego za oszustwo.

BRZEŻANY. Ofiara psa wściekłego.

W drodze do szpitala powszechnego w Brzeżanach zmarł Antoni Kolbek, lat 36, zamieszkały w Leśnikach (pow. Brzeżany), który dnia 23 lutego został ukąszony w twarz przez wściekłego psa. Kolbek po ukąszeniu przez psa był leczony w Powiatowej Kasie Chorych w Brzeżanach przez dra Faliaka. — W czasie ataku śp. Kolbek ukąsił swoją teściową Marię Babczyszyn w palec wskazujący prawej ręki.

TARNOPOL. Aresztowanie oszustów.

W sprawie Jakóba Tresurowa fałsze Marmura, oskarżonego o oszustwo i lichwę pieniężną, komunikuję, że dnia 7 b. m. na polecenie sędziego okr. śledczego w Tarnopolu aresztował Wydział Śledczy w Tarnopolu Jakóba Tresura fałsze Marmura, zamieszkałego w Tarnopolu przy ul. Kościuszki 1 i Wolfa Brenesla, lic. lat 42, zamieszkałego w Tarnopolu przy ul. 3-go Maja 1. 21, karanego za oszustwo, kupca, w toku dochodzeń śledczych sądowych wyszły bowiem na jaw dowody, że Brenesl dopuścił się współudziału w oszustwie dokonaniem przez Tresurowa. Wydział Śledczy w Tarnopolu odstawił obu do więzienia karno-śledczego do dyspozycji Sądu.

TARNOPOL. Nalagowy złodziej.

Wydział Śledczy w Tarnopolu przytrzymał Władysława Szoldrę, lat 37, urodzonego w Tarnopolu, bez stałego miejsca zamieszkania, Rusina, absolw. gimn., podającego się za studenta Politechniki wiedeńskiej, żonatego, nieślubnego syna Pauliny, pod zarzutem kradzieży aparatu fotograficznego na szkodę Czapu Ferencze, zam. w Tarnopolu przy ul. Dziewoczej 1. 9, wartości 250 zł., — kradzieży zegarka złotego damskiego „Zima“ i pierścionka złotego z fioletowym kamieniem — ogólnej wartości 186 zł. — na szkodę Heleny Kałyniakówny, zam. w Tarnopolu przy ul. Lelewela 1. 7, których to kradzieży dokonał w lutym br., poczem zbiegł z Tarnopola. — Szoldra dokonał nadto kradzieży w dniu 31 marca na szkodę Stanisława Kudasa, zam. w Krakowie przy ul. Jabłonowskiej 1. 16 (Dom Akademicki), któremu skradł ubranie męskie, wartości 500 zł., chusteczkę jedwabną i szczyrty. — Aparat fotograficzny, pochodzący z kradzieży, został odebrany, natomiast zegarek i ubranie Szoldra sprzedał w Krakowie. — Wydział Śledczy w Tarnopolu odstawił nalagowego złodzieja do dyspozycji Prokuratury okr. w Tarnopolu.

STANISŁAWÓW. Sensacyjny wyrok. W Sądzie karnym w Stryju odbyła się rozprawa karna przeciwko firmie „Silwanja“ w Wygodzie o bezprawny wyręb lasów w Wygodzie. W wyniku rozprawy oskarżony dyrektor firmy inż. Żelisko skazany został na grzywnę w sumie 36.000 zł. i zapłacenie kosztów 3600 złotych.

ŁUCK. Groźny pożar. We wsi Moszczanica, pow. Łucki, spaliły się 22 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskimi i inwentarzem martwym. Straty wynoszą 100.000 złotych. Dochodzenie wykazało, że pożar powstał wskutek wadliwego ustawienia komina w zabudowaniach jednego z poszkodowanych gospodarzy.

WILNO. Ujęcie zbiegów. Przedwczoraj zostali zatrzymani zbiegowie z więzienia antokolskiego, którym udało się zbiec razem z ujętym już wcześniej Łukjanowem. Zbiegów Pogelmana i Bołucia ujęto w miasteczku Rudziszki i przewieziono pod silnym konwojem do Wilna. Bołucia osadzono w więzieniu wojskowym na Antokolu, Pogelmana umieszczono w szpitalu, gdyż w drodze do Wilna wyskoczył z pociągu i odniósł silne obrażenia ciała.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Zjazd Okręgowy T. S. L.

W Domu Oświatowym przy ul. Czarnieckiego we Lwowie obradował wczoraj zwyczajny zjazd okręgowy Tow. Szkoły Ludowej przy licznych udziałem delegatów oraz gości.

Zjazd otworzył prezes okręgu lwowskiego dr. Gubrynowicz. Sekretarz Bajorek odczytał sprawozdanie Związku okr. T. S. L. za rok 1930.

Bezpośrednio prowadził Związek Okręgowy Bursę Grunwaldzką, wychowanków 140. Książnicę publiczną dzieł 21.051, tomów 26.675. Czytelnię Naukową dar dra E. Adama, dzieł 21.192, tomów 24.667. Wypożyczalnię dzielnicy gródeckiej dzieł 2.566, dla dzielnicy Łyczakowskiej dzieł 1.114, podręczną bibliotekę dla pracowników oświatowych, dzieł 924. Wypożyczalnię rozwijają się korzystnie, wypożycza książki około 3.000 abonentów, co świadczy o użyteczności tych placówek.

Referat na temat działalności Kół TSL. wygłosił prof. dr. Leon Halban, opierając się na cyfrach, przedłożonych w sprawozdaniach Kół okręgu. Liczba ich wynosi 63 członków około 8 tysięcy. Kola utrzymują w zupełności 3 szkoły średnie, t. j. 2 zawodowe żeńskie w Borysławiu i Rawie Ruskiej, oraz handlową w Gródku Jagiellońskim, częściowo utrzymuje TSL. 12 szkół powszechnych, oraz opiekuje się 46 szkołami ludowymi. Kursów uzupełniających handlowo - przemysłowych i ogólnie - kształcących zorganizowano 18, na które uczęszcza około 500 uczniów, kursów dla analfabetów 21 (ok. 600 uczestników), ochronek własnych 7, burs 5, czytelni 136, wypożyczalni książek typu wiejskiego 112, miejskiego 39, czytelni czasopism 38, bibliotek ruchomych 90 (ogółem 55.000 książek), wypożyczeń było 87.000. Odczytów i pogadanek urządzono 789, obchodów 148, przedstawień i festynów 294, wycieczek krajoznawczych 44. Domów oświatowych TSL. istnieje 45. Budżet Kół wynosi w dochodach razem 530.055 zł., w wydatkach 444.007 zł.

W ciągu siedmiu lat wpływy „Dainy oświatowej” wyniosły 475.938.87 zł. Z kwoty tej wydano na budowę Domów ludowych we Wschodniej Małopolsce zł. 249.830.64, na budowę szkół zł. 214. 547.47, ponadto poważniejsze kwoty na budowę kaplic i ochronek.

Kwota zł. 24.850.89 zebrana w r. 1930 pozwoliła przyczynić się do budowy 6 szkół, 3 kaplic i 11 domów

ludowych. Zbiórka przeprowadzona w sierpniu r. ub. w miejscowościach klimatycznych przyniosła 3.247. 56 zł.

Na wniosek przedstawiony przez dr. Poratyńskiego imieniem Komisji rewiz., udzielono Zarządowi absolutorium. Wiceprezes dr. Próchnicki wezwał Kola do współpracy w akcji Daru Narodowego i sprzedaży nalepek na 3-go Maja. Następnie przeprowadzono dyskusję, w której delegaci Kół przedstawili swe spostrzeżenia w pracy oświatowej.

Wyборы Zarządu Związku Okrę-

gowego TSL. dały następujący wynik: Alexandrowiczówna A., Bajorek Władysław, Dziędzielewicz Marjan, dr. Gaberle Eustachy, dr. Gubrynowicz Marjan, dr. Halban Leon, Hawrot Jan, inż. Kaszczuk Stanisław, Kopia Henryk, Koziatowski Czesław, Krupański Marjan, ks. Mirek, Jarocki Wojciech, Radwański Kazimierz, Wardein, Strycharska Zofja, Stebnicki Alferd, dr. Uhma Stefan, Wójcicki Edward, dr. Zagajewski Karol, Żeleński Stanisław.

Delegaci z prowincji: Jaworów: Tuleja; Gródek Jagielloński: Chojec; Kulików: Robakowski; Drohobycz: Bryła, oraz delegaci Sambora i Stryja.

Szkolnictwo w Turcji.

Szkolnictwo tureckie przeżyło w ostatnich latach ewolucję, zapoczątkowaną reformą republikańską z roku 1923/24. Istniejące przed wojną szkoły kościelne, t. zw. medresy, zostały zamknięte, wybudowano 1200 nowoczesnych szkół ludowych i oparto całe szkolnictwo na europejskich zasadach. Ogółem szkół ludowych jest w tej chwili w Turcji 6596. uczą się w nich blisko połowa młodzieży w wieku szkolnym; szkoły po miastach są 5-klasowe, po wsiach 3-klasowe. Szkolnictwo pedagogiczne, mające na celu kształcenie nauczycieli, rozpadła się na 4 typy: osobne seminarja dla szkół ludowych miejskich i wiejskich, osobne dla gimna-

zjów i wreszcie dla samych seminarjów. Seminarja i wiele gimnazjów posiadają organizację internatów.

W niektórych szkołach średnich wprowadzono koedukację, co oznacza w życiu tureckim olbrzymi przewrót. Organizacja turecka szkół wyższych obejmuje uniwersytet w Konstantynopolu (wszystkie wydziały), szkołę techniczną, pedagogium i szkołę prawniczą w Angorze. Poza tem istnieją szkoły handlowe i zawodowe.

Nauczyciele zajmują w Turcji uprzywilejowane stanowisko, wydana niedawno ustawa (po turecku Baran Kanun) zapewnia im szereg przywilejów i wysokie stosunkowo pensje.

J. B.

Jak długi jest mur chiński.

Mur chiński liczy w jednej linii 4.000 kilometrów, czyli wynosi 1/10 część długości równika. Mur nie jest jednak prosty, lecz posiada szereg odnóg i murów pobocznych, z którymi razem długość jego wynosi ściśle

6.300 kilometrów. Obecnie mur w wielu miejscach leży już w gruzach, niemniej zachowało się jeszcze 20.000 wież. Niedługo mur chiński posiadał 25.000 wież obronnych i 15.000 wież strażniczych.

NAJNOWSZE CZASOPISMA.

„Kobieta Współczesna”. — Tygodnik. — Nr. 15-ty tyg. „Kobieta Współczesna” zawiera cały szereg ciekawych i aktualnych artykułów następującej treści: artykuł wstępny p. Grażyny Szmurłowej p. t. „Zasady projektu prawa małżeńskiego”, następnie „W walce o byt” — Haliny Siemieńskiej i na marginesie cyklu „O podstawy moralne współczesnego życia” — głos czytelniczki p. t. „Upragnione wnioski”. W dziale literackim czytamy: „Dzień jego powrotu” wyjątek sztuki Zofji Nalkowskiej, akt II, scena 3-cia. Następnie „Skowronek” przekład Vincent Starrett’a, pozatem Mariji Czapskiej — „Z najnowszej literatury francuskiej” „Konkurs literacki”. Dodatek „Mój Dom” opracowany przez Krystynę Komorowską, a poświęcony specjalnie sztuce

kulinarnej. Na tablicy rob. t wzór na okrągłą poduszkę.

„Ziemia”, ilustrowany dwutygodnik krajoznawczy — tom XVI. Nr. 7. Ostatni zeszyt „Ziemi”, który się ukazał dn. 1 kwietnia rb., przynosi następujące, pięknie ilustrowane artykuły: Tadeusza Cieślowskiego (syna) „Stara Warszawa w zwierciadle sztuki współczesnej”, Haliny Żółtowskiej: „Wierzbą w praktykach i obrzędowości polskiej”, Wandy Szrajberówny: „Wieczór dyskusyjny w Towarzystwie Popierania Przemysłu Ludowego” oraz Aleksandra Ratyńskiego: „Kolebka O. O. Marjanów”. Zeszyt uzupełnia Kronika, Korespondencja i dział p. t. „Z piśmiennictwa”.

waną żonę, żona zostaje narzeczoną dwu z kolei gości amerykańskich, a wszystko przez to, że „Bibuś” nie siedział przy stole z powodu sprzeciwu pana domu.

Tak więc mały (wypchany w dodatku) czworonóg stał się przyczyną farsy — chociaż mógł zostać nawet powodem tragedji...

Znakomita obsada i tempo komedji zapewniają jej powodzenie bardziej jeszcze, niż to „ulwowanie”, chociaż sama rzecz niema naprawdę nic z większych wartości.

Prawdziwymi bohaterami wieczoru nazwać można pp. Malanowicz, Podborównę i Brodniewicz. Trójka ta świetnie utrzymała i tempo i styl farsy, nie wykraczając poza komediową groteskę.

Natomiast Strzelecki zrobił z roli męża - pantoflarza zanadto operetkową figurę, operując zbyt pospolitemi środkami aktorskimi.

Naogół jednak publiczność przyjęła ten nowy uśmiech Teatru Małego bardzo życzliwie i wdzięcznie, niezrażona dość mdłym początkiem farsy, ujęła jej miłą głupotą i szczerem zamiarem artystów, by dać widowni jak najwięcej śmiechu.

Dr. J. Łempicka.

Udekorowanie krzyżem Polonia Restituta Emila Zegadłowicza.

Donoszą z Poznania: P. Wojewoda poznański Raczyński udekorował 9 bm. Krzyżem oficerskim Polonia Restituta znanego literata i poetę Emila Zegadłowicza.

Wiadomości sportowe.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO LECHJI

Lechia - Polonia 2:1, (0:1). Warszawa. Drużyna warszawska przez cały czas zawodów miała znaczną przewagę, jednak wskutek doskonałej gry obrony Lechji nie była w stanie uzyskać zwycięstwa. Bramki dla Lechji uzyskali Rusiecki i Kruk, dla Polonii Starzyński. Sędziował mjr. Loth. Widzów ponad 3.000.

RUCH - CZARNI 2:1 (0:1).

Bardzo słaba gra Czarnych, dla których punkt honorowy zdobył Chmielowski z karnego. Strzelcami bramek dla Ruchu byli Włodarz i Sobota. Sędzia p. Rumpier.

Wisła - Warta 4:1 (0:1). Kraków. Wisła miała jeden z najlepszych meczów w sezonie i wygrała zupełnie zasłużenie. Bramki dla drużyny krakowskiej uzyskali: Kisieliński trzy i Lubowiecki, dla Warty Kniola. Sędziował p. Gulicz. Widzów ponad 4.000.

Ł. K. S. - Cracovia 4:1 (0:1). Łódź. W pierwszej połowie Cracovia uzyskała jedyną bramkę przez Muszyńskiego. Po przerwie łodzianie opanowali boisko i strzelają przez Herbstreicha (trzy bramki) i Feję (jedną). Sędziował p. Nawrocki. Widzów ponad 3.000.

MISTRZ. KL. A.

Polonia - Rewera 4:2, Hasmonea-Pogoń (Stryj) 1:1, Ukraina - Resovia 5:1, Święte - Drugi Sokół 1:0.

Co usłyszymy przez radio?

Wtorek, 14 kwietnia.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSIENIA LWOWSKIEJ. Godz. 14.35: Lwowska chwila lotnicza, w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. — 16.50: Audycja dla najmłodszych, w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. — 19.10: „Historja kota domowego”, wygł. dr. Marja Pawińska. — 23.00—24.00: Radjokabaret z płyt gramofonowych, w oprac. p. Bohdana Sadowskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—14.15: Przerwa. — 14.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.35: „Chwilka lotnicza”, w opracowaniu inż. Eugenjusza Rolanda. — 14.50: Transmisja z Warszawy. „Kokainizm i jego skutki”, wygłosi dr. Józef Stein. — 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz”, odczyt III-ci (dział „Literatura”), wygłosi prof. Konrad Górski. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Grunwald i Beresteczko” (dział „Historja”), prof. Henryk Mościcki. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żegluga i rybaków. — 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50: Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. — 17.15: Transmisja z Warszawy. Odczyt dra Jana Śmięckiego z dziedziny naukowej organizacji. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji Warsz., pod dyr. Grzegorza Fitelberga. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: „Historja kota domowego” wygł. dr. Marja Pawińska. — 19.25: Muzyka z Płyt gramofonowych. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Pragny. — 19.50: Transmisja sowy Dziennik Radjowy. — 19.50: Transmisja z Warszawy z Opery Warszawskiej: „Madame Butterfly” Puccini’ego. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 — 24.00: Radjokabaret w oprac. p. Bohdana Sadowskiego.

Z Teatru Małego.

Interes z Ameryką.

Komedja w 3 aktach Pawła Franka. Przekład Marcelgo Wileckiego.

Tym razem wyjątkowo musimy zatrzymać się przy tłumaczu. „Interes z Ameryką”, pisany dla jakiegoś Wiednia, czy Berlina został najniespodziewaniej przeniesiony do nas, do Lwowa, a niemiecka farsa nabrała odrazu wszystkich cech swojskości.

Czyż może być dla Lwowianina większa radość, niż słyszeć w teatrze o corsie na Akademickiej, o Zalewskim, o Żorzu, o Magistracie i o złocnym pomniku Jabłonowskiego! Sztuka jednym zamachem zdobywa serce widowni, która najnaturalniej w świecie przyjmuje tę miłą inowację i już po kwadransie gotowa przyjąć, że Frank urodził się na Zamarstynowie, a piękna pani „Jarczyńska” (Bóg raczy wiedzieć, jak ona się naprawdę nazywa) pochodzi w prostej linii z dynastji Łyczakowskich baronów.

Możeby kto się i sprzeczał o taką asymilację, gdyby rzecz Franka była poważną sztuką. Ale w farsie, gdzie chodzi tylko o jakiś arcybłahy powód

do śmiechu, jest podobna zmiana tekstu tylko reklamą dla sztuki.

Cały ten „interes” ma oprócz pomysłu tłumacza (a może i reżysera, bo kto tam teraz wie tych schillerzystów?) jeszcze jedną bardzo sympatyczną właściwość. Jest zbudowany klasycznie, jak Wenus z Luwru. Autor pysznie wpadł na pomysł wznowienia jednośc akcji, czasu i miejsca — co prawda nie z pietyzmu dla tradycji, ale dlatego, że nie było poco dłużej to towarzystwo trzymać na scenie.

Tak więc w ciągu jednego wieczoru rozstrzyga się poprawa losu fabrykanta, małżeństwo Amerykanina i szczęście biednej „piszmaszyny”. „Interes z Ameryką” przedstawia się w końcu w taki sposób, że „lwowski” przemysłowiec otrzymuje intratną posadę, a jego sekretarka męża — jedno i drugie z Ameryki.

Nim jednak dojdzie do tego, przewinie się przez scenę cała serja farsowych nieszczeń. Żona ucieka, mąż podstawia wobec gościa zainprowizowa-

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 213/31/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek firmy Baumwollwaren A. G. w Zurychu przez pełnomocnika adwokata Dra Józefa Wachmana we Lwowie wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla opiewającego na kwotę 652 zł. 82 gr., wystawionego dnia 15 grudnia 1929, płatnego dnia 30 czerwca 1930, akceptowanego przez Meilecha Auerbacha w Tarnopolu a żyrowanego przez firmę H. Zuckerkandel we Lwowie, zaprotestowanego w dniu 2/7 1930. Wzywa się posiadacza tego weksla, by w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył weksel ten tut. Sądowi, a także inni interesowani mogą zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. Po bezskutecznym upływie tego terminu uzna Sąd powyższy weksel za umorzony. 3083

Sąd grodzki, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 15 lutego 1931.

Nc. I. 790/30. Umorzenie. Na wniosek Piotra Przybycia w Siarach zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonej książeczki wkładowej która miała zaginać i wzywa się posiadacza teje aby do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd książeczkę za umorzoną. Książeczka wkładowa Komunalnej Kasy Oszczędności w Gorlicach Nr. 695,8% waluta dolarowa stan 287 dol. 36 ct, wystawiona na nazwisko P. tr Przybycień w Siarach. 3149

Sąd grodzki, Oddział I.
Gorlice, dnia 7 kwietnia 1931.

FIRM Y.

Frm. IV. 38/29. Do rejestru handlowego Oddz. Rg. A. poz. 156 a. wpisano w dniu dzisiejszym firmę: Podhalańska fabryka octu spirytusowego Jan Krajewski i Ska w Nowym Sączu. Właściciele: Jan Krajewski w 50% Benjamin Wolf Weinberger w 25% i Józef Herbst w 25%. Do zastępowania i podpisywania firm upoważnieni kolektywnie Jan Krajewski z którymkolwiek drugim spółnikiem. 3094

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Nowy Sącz, 16 lutego 1929.

Firm. 255/31/A. II. 148. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy pojedynczej. Dnia 24 marca 1931 przy firmie: Ojzjasz Frisch. Siedziba: Przemyśl. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Brzmienie firmy, przedmiot przedsiębiorstwa i siedziba firmy zostają niezmienione. Przytąpił: Hersz Frisch, kupiec w Przemyślu. Forma spółki: Jawną spółka handlowa od 10 marca 1931. Spółnicy o sobiście odpowiedzialni: Ojzjasz Frisch i Hersz Frisch, kupcy w Przemyślu. Upoważnieni do zastępstwa spółki obaj spółnicy a to każdy z osobna i samodzielnie. Podpis firmy: Podwysiężniem lub wypisanem brzmieniem firmy „Ojzjasz Frisch“ którykolwiek ze spółników umieści swe imię i nazwisko. 3134

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 20 marca 1931.

KONKURSA.

L. 494/31.

KONKURS.

Izba Notarialna we Lwowie rozpisuje na posady notarialne w Glinianach i Żabiem, ewentualnie na inne przez przeniesienie opróżnić się mogące posady, konkurs z terminem wnoszenia podań po dzień 15 maja 1931. We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1931. 3071-3

LICYTACJE.

E. III. 544/29. Dnia 26 maja 1931 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala III, godzina 10, licytacja 4/5 z 1/2 realności whl. 179/IV gm. Lwowa, ul. Mączna 11. Najniższa oferta 5.115 zł. 80 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3073-3

Sąd grodzki miejski, Oddział III.
Lwów, dnia 25 marca 1931.

E. 1047/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1931 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności położonych w gminie Obertyn stanowiących własność zobowiązanej Petruneli Jeniuk w Obertynie 1/4 parceli budowl. lk. 929 i pgr. lk. 83/1 „ogród“ whl. 1201, 1/4 pgr. lk. 968/2 rola whl. 97. Wartość szacunkowa wynosi 2.304 zł. najniższa oferta 1.536 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sekretarjacie tut. Sądu, biuro Nr. 1. 3159

Sąd grodzki, Oddział I.
Obertyn, 20 marca 1931.

E. 1820/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 maja 1931 o godzinie 9-tej odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 6 licytacja realności w Husiatynie położonej, składającej się z pbud. 620 i pgr. 1528/11 łącznego obszaru 923 m. kw., na której jest pobudowany dom piętrowy z cegły palonej, dachówką, cementową kryty o 4-ch ubikacjach i piwnicach. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 19.300 zł., a najniższa oferta 10.150 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3158

Sąd grodzki.
Husiatyn, 30 marca 1931.

E. 3773/30. Edykt. Dnia 28 maja 1931, godz. 9 odbędzie się w Sądzie w Brzeżanach licytacja realności whl. 636 gminy Narajów.

Wartość szacunkowa i najniższa oferta 2.885 złotych. 3157

Sąd grodzki, Brzeżany.

E. 2952/30/6. Edykt. Dnia 15 maja 1931 o godz. 12 w podpisanym Sądzie odbędzie się licytacja parceli budowlanej lk. 486 i parceli gruntowej lk. 4189/1 w Chlebowicach wielkich położonych w granicach od wschodu z realnością Piotra Kota od zachodu z rzeką od południa z gościńcem od północy Herscha Ackera. Najniższa wartość 15.667 złotych. Warunki licytacyjne przeglądać można w tut. Sądzie.

Sąd grodzki, Oddział II.
Bóbrka, 9 kwietnia 1931. 3156

E. 333/30/13. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fedia Hamilki w Moczarach odbędzie się dnia 15 maja 1931 o godzinie 10-tej rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności objętej lwh. 85 i 140 gminy Moczary. Wartość szacunkowa realności ad 1) 467 zł. ad 2) 700 zł. 50 gr. Najniższa oferta ad 1) 311 zł. 32 gr. ad 2) 467 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3162

Sąd grodzki.
Ustrzyki, 31 marca 1931.

E. 1864/30/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mikołaja Bebkiewicza w Ustjanowej odbędzie się dnia 26 maja 1931 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności objętej lwh. 720 gminy Ustjanowa. Wartość szacunkowa 3.580 zł. Najniższa oferta 1.790 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3164

Sąd grodzki.
Ustrzyki, 30 marca 1931. 3163

E. 2606/30/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mikołaja Fencyka i tow. w Łodynie odbędzie się dnia 18 maja 1931 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności objętej lwh. 53 gminy Dzwiniacz Dolny. Wartość szacunkowa 12.916 zł. Najniższa oferta 8.610 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3164

Sąd grodzki, Oddział I.
Ustrzyki, 17 marca 1931.

E. VIII. 1177/50. Edykt licytacyjny. Dnia 2 czerwca 1931 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 14 a, godzina 9 licytacja realności whl. 621 ks. gr. gm. Przemyśl. Wartość szacunkowa 65.403 zł. 25 gr. Najniższa oferta 32.701 zł. 63 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3160

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Przemyśl, 10 marca 1931.

E. 10488/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 maja 1931, godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja realności whl. 95 gminy Sambor - Przemyska oszacowanej na 8.837 zł. Najniższa oferta wynosi 4.418 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3168

Sąd grodzki.
Sambor, 3 marca 1931.

E. 130/90. Edykt licytacyjny. Dnia 5 maja 1931 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 3-16 części realności whl. 282 zag. gminy Jodłówka Tuchowska. Cena szacunkowa 1342 zł. 68 gr. Najniższa oferta 837 zł. 43 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w sekretarjacie Nr. 8. 3150

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 24 stycznia 1931.

E. 1224/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 maja 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności ark. grt. Nr. 242 gminy Piotrkowice. Cena szacunkowa 4000 zł. Najniższa oferta 2666 zł. 67 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w sekretarjacie Nr. 8. 3151

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 24 stycznia 1931.

E. 3752/30/10. Edykt. Dnia 27 kwietnia 1931 o godz. 10 w sali Nr. 26 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności whl. 91, 93, 94 i 1211 ks. gr. gm. Brody objętych, w skład których wchodzi pbud. 1657, 1658, 1659, 1860 i pgr. 296 i 438 łącznego obszaru 1973 m². o dwóch frontach, na nich dwa domy parterowe mieszkalne i na podwórzu budynek gospodarczy. Wartość szacunkowa 29.347 zł. najniższa oferta 20.000 zł., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 3148

Sąd grodzki.
Brody, dnia 18 marca 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 297/31/19. Ogłoszenie. Dnia 20 kwietnia 1931 rozpoczyna się w gminie Tuchla, okręg Sądu grodzkiego w Radymnie, dochodzenia w przedmiocie założenia księgi gruntowej po myśli § 21 ust. z 20 marca 1874, Nr. 29 Dz. Ust. Kraj. — Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości w tej gminie położonych, może się zgłosić i przytoczyć wszystko co dla wyjawienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Radymno, 8 kwietnia 1931. 3161

I. Cg. J. 8/31. Przeciw Wiktorji Harbutowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Franciszka Harbuta pozew o rozdział od stołu i łoża. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Barbackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 8 stycznia 1931. 3166

SPADKI.

VI. A. 73/30. Edykt. Katarzyna z Kaczmarów Łaba w Srokach lwowskich zmarła 7/12 1922 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Jeżeli Anna Łaba, nieznana z miejsca pobytu w przeciągu jednego roku od dnia 1 września 1930 nie zgłosi się w tym Sądzie, odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale ustanowionego dla niej kuratora Wasyła Łucyszyna. 3118

Sąd grodzki zamiejski, Oddział VI.
Lwów, dnia 6 czerwca 1930.

UPADŁOŚCI.

S. 14/30. W konkursie Reginy i Mechla Krausewów i Maksas Eisnera w Stanisławowie zwołuje się zgromadzenie wierzycieli na 15 kwietnia 1931 o 9 rano Nr. 55. 3096

Sąd okręgowy
Stanisławów, 10 marca 1931.

Sa 209 30/41. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Marji Gier-towskiej rzeźniczki we Lwowie, otwarto tus. uchwałą z 28 listopada 1930 3138

Sąd okręgowy.
Lwów, 28 lutego 1931.

Sa 39 31/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hani Debory Sierera właśc. handlu obuwem we Lwowie, Krakowska 30. Komisarz ugodowy Dawid Teitel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Eljasz Steinsberg, Lwów, Stary Rynek 8. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 26 maja 1931 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 maja 1931.

Sąd okręgowy.
Lwów, 9 kwietnia 1931. 3130

Sa 3/31/29. W sprawie ugodowej Józefa Natana Akselrada kupca we Lwowie wobec zmiany projektu ugodowego, odracza się audjencję na 1 maja 1931 godz. 10 1/2 S. 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. 3140

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 marca 1931.

Sa 15/31/43. W sprawie ugodowej Tadeusza i Augusty Stachiewiczów we Lwowie z powodu zmiany projektu ugody, odracza się audjencję ugodową na 7 maja 1931 godz. 11 1/2 S. 22 tut. Sądu, Rutowskiego 13. 3141

Sąd okręgowy.
Lwów, 26 marca 1931.

Sa 99/29/129. W sprawie ugodowej firmy Zygmunta Nacht Lwów plac Gólucho-wskich 11 uchwałą z 14 lutego 1931 I. R. 157/31 zatwierdził Sąd Apelacyjny we Lwowie zawartą na audjencji 19 sierpnia 1929 ugodę między dłużnikiem a jego wierzycielami. 3142

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 lutego 1931.

Sa 13/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Izaka Lindenberga syna Pinkasa, kupca w Kołomyjach, Rynek 7. Komisarz ugodowy sędzia okr. Tymkiewicz. Zarządca ugodowy Dr. Jakób Kass, adwokat w Kołomyjach. Audjencia do zawarcia ugody w tutejszym Sądzie dnia 14 maja 1931, godzina 9, biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 10 maja 1931. 3165

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 9 kwietnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 242/30/4. Edykt. Iwan Marjasz, urodzony 7 kwietnia 1860, zamieszkały w Koropcu, wyjechałszy w roku 1914 do Niemiec na robotę, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się uwzględnić Sąd albo kuratora Aleksandra Marekowskiego, dyrektora dóbr w Koropcu o zaginionym do 1 roku poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 3046

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stanisławów, dnia 4 sierpnia 1930.

T. 99/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Gdowik urodzony 26 kwietnia 1887 w Kamionce pow. Ropczyce syn Wincentego i Doroty jako żołnierz austr., oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi dr. Wileckiemu adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Filipa Gdowika wzywa się aby tut. Sąd uwzględnił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 3107

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 9 marca 1931.

T. 189/30. Edykt. Wolf Sigal syn Achsy urodzony 19 stycznia 1893 w Radziechowie powiat Kamionka strumiłowa zaginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwzględniono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Kofackowskiego w Złoczowie. 3108

Sąd okręgowy
Złoczów, 12 stycznia 1931.

T. 227/30. Edykt. Jurko Kożuszyna urodzony 5 maja 1872 w Poczapach powiat Złoczów zaginął od 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwzględniono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Schechta w Złoczowie. 3109

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 6 grudnia 1930.

T. 342/29. Jakób Balonyk, syn Michała, urodzony 1875 roku w Horodnicy, powiat Horodenka, wyemigrował do Kanady w roku 1910, pracował w kopalni niklu w Mont Nihe Compagny Ontario, gdzie w grudniu 1914 wyszedłszy na polowanie, więcej nie wrócił. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. 3114

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 8 kwietnia 1931.

T. 208/30. Eljasz Kowalik, urodzony w Czernilawie dnia 1 czerwca 1884, syn Dmytra i Mokryny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 4 Baonie strzelców b. armji austr. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Taubertowi w Przemyślu. 3131

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 marca 1931.

T. I. 101/30. Edykt. Piotr Mirowski, rel. gr. kat., syn Mikołaja i Katarzyny z Wojdaczów, urodzony 27 lipca 1882 r. we Foluszu, powiat Jasło, zbiegł dobrowolnie w roku 1915 do Rosji, gdzie zaginął w roku 1916. Kto ma wiadomość o nim, winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia. 3153

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 6 marca 1931.

T. 26/31. Semen Melnyk urodzony 1884 w Komarowie zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3143

Sąd okręgowy.
Lwów, 28 lutego 1931.

T. 120 30. Kasper Andrzej 2 im. Czapaj urodzony 1876 w Janowie zaginął 1921 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do roku 31 dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3144

Sąd okręgowy.
Iwów, 24 lutego 1931.

T. 56 30. Maurycy Dawid Zuprik urodzony 1838 we Lwowie zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3145

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 lutego 1931.

T. 16/31. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Toczka, urodzony 29 stycznia 1889 w Nozdrzu, pow. Brzozów, syn Macieja i Wiktorji Potoczny, jako żołnierz b. austr. 40 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Niemcrowskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Józefa Toczka wzywa się, aby tut. Sąd uwzględnił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 3167

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 27 marca 1931.

T. 450/30. Aleksander Zińczuk urodzony 1894 w Kamiennej Górze zginął jako żołnierz rosyjski. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3147

Sąd okręgowy.
Iwów, 23 grudnia 1930.

T. 133/30. Władysław Łepkowski urodzony w Pruchniku dnia 10 marca 1898 syn Antoniego i Marjanny uczestnik wojny światowej zaginął na froncie włoskim i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 Baonie saperów armji austr. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Fensterowi w Przemyślu. 3132

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 13 marca 1931

T. 37/30. Ignacy Wawrzyszek, syn Józefa i Katarzyny, urodzony w 1883 w Starem mieście, pow. Łańcut i tam zamieszkały, powołany ogólną mobilizacją w 1914 do służby wojskowej w armji b. Austrii, walczył na froncie rosyjskim w 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zachorował i w październiku 1916 zmarł w szpitalu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3155

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 4 stycznia 1931.

T. 62 27. Chaim Dick urodzony 1880 w Glinnej zginął jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3146

Sąd okręgowy.
Lwów, 19 lutego 1931.

T. 161/30/4. Włodzimierz Jaroszyński, urodzony 1881 w Warężu, pow. Sokół, zamieszkały w Przeworsku, syn Wojciecha i Magdaleny, w r. 1914 wcielony do b. armji austr., walcząc na froncie rosyjskim, zaginął we wrześniu 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3154

Sąd okręgowy, Wydział cywilny I, S. 5.
Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1931.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Ważne dla eksporterów bydła.

Wystawa zootechniczna w Medjolanie.

Nasze sfery eksporterskie winny zainteresować się wystawą zootechniczną, która odbędzie się w r. b. w Medjolanie.

Na wystawę tę dopuszczone jest także bydło zagraniczne, tak hodowlane jak i rzeźne. W dziale hodowlanym wezmą udział: Anglja, Holandia, Niemcy, Francja, Szwajcaria i Polska. Koszty dopuszczenia na wystawę wynoszą 50 lirów od sztuki: Targi Medjolańskie dają pomieszczenie i słomę oraz zajmują się utrzymaniem czystości w oborach, natomiast wyżywienie bydła odbywa się staraniem i kosztem wystawcy. W roku zeszłym utrzymanie kosztowało 11 lirów dziennie, jednakże, z powodu spadku ceny na paszę w tym roku prawdopodobnie będzie ono tańsze.

Transport bydła korzysta ze zniżki w drodze powrotnej.

Datę pokazu zootechnicznego działu bydła, ustalono na 1 do 27 kwietnia, tak dla bydła rzeźnego, jak i hodowlanego.

Bydłem hodowlanym naszym interesują się coraz szersze sfery agrarne i oczekują z niecierpliwością otwarcia Targu Poznańskiego. Dlatego pożądanym jest, ażeby Polska odpowiednio skorzystała z tej okazji zaprezentowania swego zwierzostanu.

Jednym z działów wystawy zootechnicznej na Targach Medjolańskich jest wystawa drobiu, która się odbędzie między 12 a 19 kwietnia. Wskazaniem by było, aby Polska i w tej wystawie wzięła udział, a mianowicie, aby wystawiła kury, indyki, gęsi i bażanty.

W sprawie hodowli indyków.

Na rynkach zagranicznych indyki cieszą się największym powodzeniem i są naogół najbardziej poszukiwane z pośród licznych gatunków drobiu. Anglja płaci zawsze najlepsze ceny za towar i chętnie go importuje.

Rozwój hodowli indyków w państwach zachodnio-europejskich jest naogół utrudniony ze względu na tamtejsze warunki gospodarki, natomiast Polska posiada najodpowiedniejsze warunki dla produkcji tych ogólnie lubianych ptaków. Z tego

względem Centralny Komitet Hodowli Drobiu nawołuje do pilniejszego zajęcia się hodowlą indyków, przyczem zaleca w celu ujednolicenia towaru, chować indyki amerykańskie — Mamuty, które w naszych warunkach hodowlanych dają najlepsze wyniki.

Hodowla indyków nie wymaga kosztownych urządzeń i wskutek tego stanowi gałęź produkcji rolniczej łatwą do zorganizowania i uruchomienia. (Arol).

Notowania giełdowe.

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 10 kwietnia 1931

Berlin	169:10-00	N. Jork	709:95-—
Budapeszt	123:80-00	Paryż	27:76-—
Bukareszt	4:22-08	Praga	21:02-08
Kopenhaga	189:85-—	Warszawa	79:82-50
Londyn	34:50-08	Zurych	136:76-—
Medjolan	37:19-—	Czerniowce	43:50

A K C J E.

Renta majowa	0:80-00	Silesia	20:00
Renta lutowa	1:78-1	Alpiny	19:30
Dunaj S. Adria	88:78	Berg u. Hüt.	575:00
Bankverein	16:05	Kompas	12:25
Poldi Hütten	114:25	Unionbank	3:30
Länderbank	21:40	Bodenkredit	94:—
Rima	55:10	Kreditanstalt	45:70
Skoda	301:25	Austr. kol. p.	38:05
Hipoteczny	55:55	Goleszów	238:—
Kolej półn.	15:05-—	Browary	89:50
Cement	76:50	Prager Eisen	569:—

Zieleniewski	20:00	Siersza	12:75
Apollo	117:75	Nafta	28:50
Fanto	0:50	Rakszawa	—:50
Karpaty	2:42	Bank Małop.	—:30
Galicja	18:45	Schodnica	10:—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 kwietnia 1931

Bank Dysk.	108:—	Modrzejów	7:—
Bank Handl.	108:—	Ostrowiec B.	43:50
Bank Kredyt.	110:—	Sole potas.	90:—
B. Zw. Sp. Zar.	65:00	Starachowice	11:50
Puls	56:—	Częstocice	30:00
Bank Polski	130:—	Syndykat roln.	10:—
Dąbrowa	42:50	Zieleniewski	30:50
Siła i światło	65:—	Zawiercie	38:—

Spieß	80:—	Haberbusch	93:—
Cukier	28:00	Borkowski	3:—
Węgiel	31:50	Bank Małop.	27:—
Norblin	34:50	Klucze	—:—
Cegielski	40:25	Siersza	29:50
Lilpop Rau	21:25	Rudzi	12:00
Bank Zach.	64:—	Spirytus	22:—
Firlej	14:50	Wysoka	135:—

4% pożyczka inwestycyjna	90:75
5% pożyczka dolarowa	46:00
5% pożyczka konwersyjna	49:50
3% pożyczka budowlana	46:50
5% pożyczka kolejowa 1920 r.	46:—
6% pożyczka dolarowa 1920 r.	72:25
7% pożyczka stabilizacyjna	83:75

W sprawie likwidacji TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY URZĘDNIKÓW BANKU KRAJOWEGO stow. zarej. z ogr. odpow. we Lwowie, uchwalonej na Walnem Zgromadzeniu z dnia 29 grudnia 1922, wzywamy wszystkich członków i wierzycieli powyższego Towarzystwa, aby ewentualne pretensje swoje zgłosili ustnie, lub pisemnie do dni 30-tu na ręce jednego z podpisanych likwidatorów, w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, ul. Kościuszki 11, w godzinach od 9—13-tej.

Lwów, dnia 11 kwiecień 1931.

3113-3

Władysław Dobrzański i Władysław Schmidt
sądowo zarejestrowani likwidatorowie.

MEBLE

Sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe
kuchenne, solidnie wykonane poleca
MIEJSKA WYSTAWA

Lwów, plac Marjacki 10. — (w podwórzu)

Samowystarczalność!!! BERNARD KOBER
konces. mistrz kamieniarski wykonuje na miejscu pomniki, grobowce i portale z granitów i labradorów szwedzkich po cenach fabrycznych Lwów Pilchowska

Zakład Dentystyczno-Techniczny
FRANCISZEK WYDERKA

Lwów, ul. Łyczakowska 58. Ordynuje od 9-1 i od 3-6

PRACOWNIA ARTYST. FOTOGRAFJI I POWIĘKSZEN
HENNERA (właśc. MARCIN JÄGER)
Koralnicka 4 poleca się.

8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94:—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 104:50

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 13 kwietnia 1931

Dolary St. Zj.	8:92:05	Bukareszt	5:31:00
Belgia	124:11:00	Franki fr.	34:92:25
Holandja	358:16:—	Sztokholm	239:05:—
Londyn	43:36:50	Gdańsk (of.)	173:33:—
Nowy Jork	8:91:09	Kopenhaga	239:05:—
Paryż	34:90:75	Praga	26:43:—
Szwajcaria	171:40:—	Wiedeń	125:46:00
Włochy	46:73:00	Berlin	212:52:—



HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM”
Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienia i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.
FABRYKA CHEM.-FARM.
A. GĄSECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE

WIERZCIELI firmy Reprezentacja Wytwórni Filmów Gaumont Ska z ogr. odp. we Lwowie wzywa się do bezzwłocznego zgłoszenia swych pretensyj likwidatorowi R. Kochowi lub zast. adwokatowi I. Por-desowi we Lwowie, Jagiellońska 24.

3152

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych nr. 247 na nazwisko August Begar.

3137

Popierajcie
L. O. P. P.



NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
PUCHU I PIERZA FIRM
„LEDA”
TEL. 10-57-2

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

74)

Czaty.

POWIEŚĆ.

Wieczorem przyjechał Aćkowski i na powitanie wypalił cierpiącej żonie reprimendę, że wtrącała się w nie-swoje rzeczy i że ma za to karę.

— A mówilem, żebyś tu nie jeździła. Zachciało ci się robić konkurencję policji i teraz masz — zakończył cierpko.

— Boleczku, ja ci mówię, że Sielski zabił żonę, a Jędrak porwał Lulu. Sielska romansowała ze Sławutnym...

Aćkowski zatkał uszy.

— Kobieto, czyś ty zwariowała?

— Zobaczysz. To wyjdzie najaw. Czy ty wiesz, że to Sielski wpełznął Sławutnego pod pociąg?

— A Sławutny Sielskiego. E, z tobą nie warto rozmawiać, moja kochana. Dostałaś istnej manji.

— Co słyszałaś ze Sławutnym? — zapytała pani Anna, ignorując nieuprzejmą uwagę męża.

— Wrócił wczoraj do siebie. Za parę dni wyjeżdża do Paryża.

— Nie mów o tem Sielskiemu.

— Dlaczego?

— Bo postara się zatrzymać go i sprzątnąć.

Aćkowski narysował sobie palcem kółko na czole i opuścił pokój.

Pogoniło za nim ciężkie westchnienie.

— Ach, ci mężczyźni! Ale zobaczysz, niedowiarku!

XV.

W nocy zrobił się alarm. Sielski zadzwonił na lokaja i kazał mu poprosić do siebie Teodozję. Przerażona kobieta ubrała się pośpiesznie i udała się do pokoju kuzyna. Ranny leżał na poduszkach w pozie zupełnego wyczerpania, przyciskając ręką serce.

Teodozja wydała okrzyk trwogi.

— Marjanku, co tobie?

— Oooch! ... — jęknął przeciągle wdowiec. — Och!... Moja... droga... poślij po... doktora... Serce!...

Dostałem ataku... Och!...

— Marjanku!

— Och! Poślij po doktora...

Teodozja wypadła na korytarz i

zawoławszy Jędrka, kazała mu budzić szofera. Sama zaś pobiegła do telefonu. Następnie obudziła Aćkowskiego.

Jęki chorego obudziły dzieci, które uderzyły w płacz. Obudził się cały dom. Kucharka i Zośka przybiegły na górę i zaszlochały oficjalnie do wtóru dzieciom.

— Biedne sieroty, ostaniecie i bez ojca — zawodziła kucharka.

— Oj, biedne sieroty! — potakiwała z wielkim płaczem Zośka.

Pan Felek wpadł między lamentujące kobiety, wzburzony i zirytowany.

— Cicho, głupie! Śmierci wołacie, czy co? Nie hałasować mi tu. Marsz nadół!...

I przejechał jednej po plecach rzeziennym paskiem.

Z pokoju gościnnego wypadł prowizorycznie ubrany Aćkowski. Jednocześnie w drzwiach pokoju chorego ukazała się ponownie Teodozja.

— Panie Bolesławie, Marjan prosi pana.

Sielski wyglądał niepokojuco. Jęczał głucho, chwytając z trudem powietrze i co chwila zmieniał pozycję.

Aćkowski usiadł na krześle obok łóżka. Był tak wstrząśnięty, że wyglądał nielepiej od chorego.

— Panie kochany — wyjąkał z trudem Sielski — mam do pana prośbę. Mam przecucie, że umrę!...

— Niech pan nie mówi głupstw — przerwał przerażony Aćkowski.

— Mam przecucie, że umrę — powtórzył z jękiem Sielski — i... i chciałbym uregulować wszystkie moje ziemskie sprawy. Najwięcej mi leży na sercu nienawiść do Sławutnego. Chciałbym się z nim pojednać, a czuję, że chwile moje są policzone...

Urwał.

— Więc co? — zapytał Aćkowski.

— Więc niech pan będzie tak dobry i pośle po niego. Chyba nie odmówi. Umierającemu człowiekowi nie odmawia się ostatniej prośby.

Aćkowski wstał.

— Dobrze — rzekł. — Sam po niego pojadę.

— Dziękuję — rzekł cichym głosem chory i odwrócił twarz.

Aćkowski wpadł do pokoju żony.

— Jadę po Sławutnego — rzekł.

— Co? rzuciła przez spuchnięty nos pani Anna.

— Sielski dostał ataku sercowego. Ma przecucie, że umrze. Prosił mnie, żebym...

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kołomy 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.